



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 2 (86) czerwiec - sierpień 2025

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

powiatjanowski.pl

W NUMERZE

➤ *Chcą odbudować bunkier
Andrzeja Kiszkę
więcej na str. 9*

➤ *Andrzej Rząd Mistrzem
Polski w zapasach
więcej na str. 13*

➤ *Nowe radiowozy
w janowskiej Policji
więcej na str. 15*

Karol Nawrocki Prezydentem Polski



Karol Nawrocki - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

© Mikołaj Bujak/KPRP

Szóstego sierpnia 2025 roku Karol Nawrocki został formalnie Prezydentem Polski. Złożył przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym, objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na 5-letnią kadencję oraz przejął zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi RP.

- Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem - przysięgał, dodając „Tak mi dopomóż Bóg”. Po zaprzysiężeniu, wygłosił swoje pierwsze orędzie. - Będę głosem tych, którzy chcą Polski suwerennej, Polski, która jest w Unii Europejskiej, ale która nie jest Unią Europejską. Jest Polska i pozostanie Polska (...). Będę głosem Polaków, którzy chcą Polski bezpiecznej, Polski wspierającej edukację dzieci i Polski, która inwestuje w swój rozwój (...). My wszyscy jesteśmy z miast i wiosek polskich. I nie ma Polski A i Polski B (...) - mówił, zapowiadając, że będzie konsekwentnie realizować program, z jakim szedł do wyborów, w tym konieczność realizacji strategicznych inwestycji, m.in. Centralnego Portu Komunikacyjnego (...), by „znaleźć gospodarcze koło zamachowe na kolejne dekady”.

WIĘCEJ na str. 2

Szpital w Janowie. Oddział chirurgii wznowił działalność...

Wygłąda na to, że janowski szpital problem z oddziałem chirurgii ma za sobą. Po majowej przerwie, spowodowanej brakiem obsady lekarskiej, oddział wznowił działalność. Zespół chirurgów z wieloletnim doświadczeniem ściągnęła do Janowa dyrektorka szpitala Renata Ciupak. Trzech z nich pracowało w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Łatwo nie było, bo dzisiaj o lekarza trudno, ale się udało. Pozyskała specjalistów w dziedzinie chirurgii, a teraz planuje zakupić dodatkowy sprzęt medyczny, który usprawni pracę lekarzy. Oddziałem kieruje lekarz medycyny Bartłomiej Balak - specjalista chirurgii ogólnej, który przez 15 lat pracował w szpitalu wojewódzkim w Lublinie, a przez ostatni rok był kierownikiem oddziału chirurgii ogólnej w szpitalu w Bełżycach. Póki co, na oddziale pracuje 5 lekarzy, lada moment dojdzie dwóch. Oddział mieści się na II piętrze. Jest 18 łóżek i to jest - zdaniem Balaka, wystarczająca ilość. Ważne, że nie ma kolejek (w innych szpitalach są) i że na miejscu są dobrzy lekarze, którzy z powodzeniem mogliby pracować w szpitalu wojewódzkim, a pracują w powiatowym, janowskim... - Mamy specjalistów, którzy wykonują zabiegi na najwyższym poziomie. Są pacjenci i mnóstwo telefonów od osób, które szukają pomocy i tę pomoc w janowskim szpitalu znajdują - mówi Dyrektorka Ciupak.

WIĘCEJ na str. 4



lekarz Bartłomiej Balak - specjalista chirurgii ogólnej

Absolutorium i wotum zaufania dla Zarządu Powiatu

W Zarządzie Powiatu jest spokój. Główne skrzypce gra Artur Pizoń - Starosta Janowski, Przewodniczący Zarządu. Zgoda jest też na linii Zarząd Powiatu - Rada Powiatu, której Przewodniczącym jest Grzegorz Pyrzyna. Czasami wśród radnych coś i zazgrzyta, ale iskry nie lecą, czego przykładem jest sesja absolutorijna z udziałem 15 radnych (na 17 ogółem). Może było i długo, ale płynnie i bez aluzji... Wiadomo, w Radzie jak wszędzie, jedni się bardziej lubią, inni wcale, ale jak przyszło co do czego, to za absolutorium dla Zarządu Powiatu zagłosowali wszyscy. I dobrze, bo absolutorium udziela się nie na zasadzie sympatii czy antypatii, a twardych wyliczeń finansowych z wykonania budżetu powiatu przez Zarząd Powiatu, tym razem w roku 2024. Mówiąc wprost, radni poparli prowadzoną politykę finansową, uznając, że budżet powiatu został wykonany zgodnie z prawem, ba! W interesie mieszkańców. Wykonanie budżetu pozytywnie, a nawet bardzo pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obrachunkowa. Oczywiście, radni zaakceptowali sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Zapoznali się też z raportem o stanie powiatu janowskiego, podyskutowali i jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu wotum zaufania. A to wotum to jest jak „amen w pacierzu” dla tego typu jednostek samorządu terytorialnego, zaś powyższe uchwały

najważniejsze dla Zarządu Powiatu, rzec by można... „prestżowe”.

Podczas sesji, Pizoń jako Przewodniczący Zarządu - za dobrą pracę i współpracę podziękował: radnym powiatowym na czele z Grzegorzem Pyrzną - Przewodniczącym Rady, Członkom Zarządu Powiatu (w składzie: Sławomir Dworak, Andrzej Ciupak, Wiesław Gzik i Zenon Zyśko - Wicestarosta), Skarbnik Powiatu - Barbarze Fuszara, Grzegorzowi Krzysztoniowi - Sekretarzowi Powiatu, dyrektorom, naczelnikom i pracownikom janowskiego Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego, władzom samorządowym siedmiu gmin oraz przedstawicielom służb mundurowych, instytucji i różnego rodzaju organizacji. Podziękowania za różnego rodzaju działania na rzecz pozyskania funduszy krajowych i zewnętrznych na powiatowe inwestycje popłynęły też pod adresem Michała Moskala - Posła na Sejm RP, Jarosława Stawiarskiego i Piotra Bresia - Marszałka i Wicemarszałka Województwa Lubelskiego.

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu (od lewej): Barbara Fuszara, Wiesław Gzik, Zenon Zyśko, Artur Pizoń, Sławomir Dworak, Andrzej Ciupak, Grzegorz Krzysztoń

Karol Nawrocki Prezydentem Polski

Cd. ze str. 1 Warto dodać, że pierwsze informacje o Karolu Nawrockim pojawiły się w lokalnej prasie w związku z notą identyfikacyjną Józefa Kłysia (ps. „Rejonowy”), którą 8. marca 2023 roku z rąk ówczesnego Prezesa IPN-u odebrała w Belwederze córka żołnierza podziemia niepodległościowego - Janina Surtel z Janowa. Potem, głośno się o



Prezydent Karol Nawrocki podczas zaprzysiężenia

nim zrobiło przy okazji niedawnych wyborów prezydenckich i jego odwiedzin w Janowie i Chrzanowie. Kiedy kolejny raz zawita w janowskie strony? Szybciej niż się nam wydaje (może 17. sierpnia, podczas Festiwalu Oręża Polskiego...). Kto wie...

Alina Boś; foto i fragmenty Orędzia - www.prezydent.pl



Notę identyfikacyjną Pani Janinie Surtel - córce żołnierza podziemia niepodległościowego przekazuje Karol Nawrocki - ówczesny Szef IPN-u, obecnie Prezydent RP; foto: Piotr Zadora-Życieński

Powiat Janowski. Wybory na Prezydenta RP w I i II turze wygrał Karol Nawrocki

Osiemnastego maja odbyła się I tura wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogółem, komitetów wyborczych, zarejestrowanych przez PKW, było 44, a kandydatów na urząd Prezydenta RP - 13. w powiecie janowskim,

I turę wyborów wygrał Karol Nawrocki, uzyskując 12.787 głosów. Zdeklasował konkurencję, zdobywając 54,67 procent poparcia (największe, ponad 70-procentowe poparcie uzyskał w Chrzanowie Drugim i Trzecim - 72,95 procent, w Kocudzy Pierwszej w gminie Dzwola - 71,10 procent i w Piłatce w gminie Godziszów - 70,16 procent). Na drugim miejscu znalazł się Sławomir Mentzen, na którego zagłosowało 3.922 wyborców (16,77 procent), na trzecim - Grzegorz Braun, którego poparło 2.525 wyborców (10,80 procenta), a na czwartym - Rafał Trzaskowski, któremu zaufało 2.193 wyborców (9,38 procent).

Poparcie pozostałych oscylowało w granicach od 2,32 procent do 0,06 procent. I tak, Szymon Hołownia zdobył 542 głosy, Adrian Zandberg - 462, Magdalena Biejat - 314, Marek Jakubiak - 212, Krzysztof Stanowski - 179, Joanna Senyszyn - 105, Artur Bartosiewicz - 92, Maciej Maciak - 44, Marek Woch - 13.

Na 13 kandydatów na Prezydenta RP zagłosowało w powiecie janowskim 23.390 wyborców.

Pierwszego czerwca, odbyła się druga tura wyborów. Karol Nawrocki wygrał, uzyskując 84,25 procent poparcia. Poparło go 20.735 wyborców. Rafał Trzaskowski zdobył 15,74 procent poparcia (3.874 głosów).

Nawrocki w każdej z siedmiu gmin powiatu janowskiego miał ponad 70-procentowe poparcie. Największe miał w gminie Godziszów - 94,66 procent, w gminie Chrzanów - 94,40 i w gminie Dzwola - 92,82. W gminie Batorz zdobył 89,70 procent poparcia, w gminie Potok Wielki - 84,55, w gminie Modliborzycy - 80,96 a w gminie Janów Lubelski - 74,25.

W drugiej turze, na dwóch kandydatów zagłosowało w powiecie janowskim 24.772 wyborców (o 1.382 więcej niż w pierwszej turze).

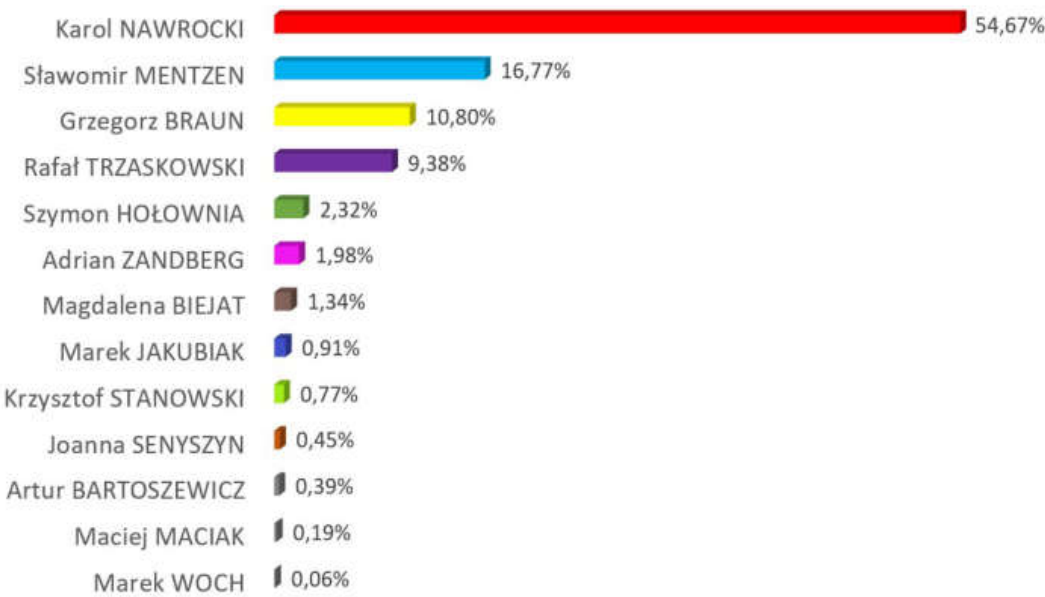
W pierwszej turze, frekwencja wyborcza w powiecie janowskim sięgnęła 68,48 procent, w drugiej - 73,42 procent. W każdej z gmin, w drugiej turze do urn wyborczych poszło więcej wyborców, aniżeli w pierwszej, a w gminie Chrzanów frekwencja wyborcza zwiększyła się aż o 10 procent i wyniosła 84,72 procent (największą, na poziomie 90,46 procent zanotowano w Chrzanowie Drugim i Trzecim).

Chrzanów stał się sławny, pisały o nim gazety, mówiono o nim w radiu i telewizji, a w nagrodę za najwyższą frekwencję w województwie lubelskim gmina Chrzanów otrzymała od Marszałka Województwa Lubelskiego pół mln. zł.

O tym, na co gmina przeznaczy te pieniądze napiszemy następnym razem...

A. B.; wykres - Marcin Stanicki

Wyniki I tury wyborów prezydenckich 18 maja 2025 r.
Poparcie w powiecie janowskim



Od lewej: Ewa Szalachwiew - Dyrektor Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Marek Wojciechowski - Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Wiesława Król i Marcin Sulowski - Skarbnik i Wójt Gminy Chrzanów, Piotr Breś - Wicemarszałek Województwa Lubelskiego; foto: Łukasz Frączek - UMWL

Powiat Janowski. W 45 obwodowych komisjach wyborczych zasiadało 357 osób

W powiecie janowskim, w siedmiu gminach (Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzycy i Potok Wielki) w 45 obwodowych komisjach wyborczych zasiadało 357 osób.

Tur wyborczych było dwie, więc i dwa razy „obradowały” komisje wyborcze.

W składach komisji było 271 członków, reprezentujących komitety wyborcze kandydatów na Prezydenta RP - Artura Bartoszewicza, Magdaleny Biejat, Grzegorza Brauna, Szymona Hołowni, Marka Jakubiaka, Macieja Maciaka, Sławomira Mentzena, Karola Nawrockiego, Rafała Trzaskowskiego, Marka Wocha i Adriana Zandberga. Nie było nikogo z komitetów wyborczych Joanny Senyszyn i Krzysztofa Stanowskiego.

W komisjach wyborczych zasiadały również osoby z komitetów wyborczych, które nie wystawiły kandydata na Prezydenta RP. Takich członków komisji w powiecie janowskim było 81 z 8 komitetów, utworzonych w związku z wyborami prezydenckimi.

W komisjach, sporo było „weteranów”, którzy znają się na „wyborczej materii”.

Sporo było „nowicjuszy”, sporo 18-latków. Byli radni, urzędnicy, rolnicy i nauczyciele. Były małżeństwa i rodziny. Byli kierownicy, dyrektorzy i wicedyrektorzy jednostek rządowych i samorządowych. Wszyscy mieli istotne zadania, o czym mówi kodeks wyborczy. To oni - w dniu wyborów, czuwali nad przestrzeganiem prawa wyborczego, pilnowali porządku, liczyli głosy, ustalali wyniki głosowania, przesyłali „wyżej” i patrzyli sobie na ręce...

Chodziło o to, by nie doszło do nieprawidłowości w czasie głosowania i podczas ustalania wyników głosowania.

Oczywiście, członkom komisji przysługiwała dieta: przewodniczącemu - 700 zł, zastępcy - 600 zł, a członkom - po 500 zł.

Kwoty dotyczą pierwszej tury, w drugiej - kwoty były mniejsze.

Ogólny koszt dwóch tur wyborów prezydenckich w powiecie janowskim, łącznie z dietami - prawie 600 tys. zł.

A. B.

Wywiad ze Starostą Arturem Pizonem o Festiwalu Oręża Polskiego



Na Festiwal Oręża Polskiego zaprasza Artur Pizoń - Starosta Janowski

Panie Starosto, przed nami już piąta edycja Festiwalu Oręża Polskiego. Skąd wzięła się idea takiego wydarzenia?

Festiwal narodził się z potrzeby pielęgnowania tożsamości narodowej i przypominania o bogatej historii Oręża Polskiego. Od początku zależało nam, aby nie była to tylko forma rozrywki, ale też lekcja historii i wyraz szacunku dla przeszłości. Jesteśmy dumni z tego, kim jesteśmy i chcemy tę dumę przekazywać dalej - szczególnie młodszemu pokoleniu.

Co ciekawego zobaczymy w tym roku?

Tegoroczna edycja zapowiada się imponująco. Kulminacyjnym punktem programu będzie rekonstrukcja bitwy pod Beresteczkiem - jednej z największych i najważniejszych batalii w historii Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie to spektakularne widowisko historyczne z udziałem rekonstruktorów, które na pewno zrobi ogromne wrażenie na publiczności. Planujemy również uczcić 1000-lecie Królestwa Polskiego, co nadaje festiwalowi jeszcze głębszy, symboliczny wymiar.

A część artystyczna?

Z przyjemnością ogłaszam, że na naszej scenie wystąpią Zespół Rokiczanka oraz Zespół Redlin - oba znane z wyjątkowego podejścia do muzyki folkowej i tradycyjnej. Ich koncerty to zawsze pełne energii, piękne muzyczne opowieści, które wpisują się w klimat Festiwalu.

Jak wygląda kwestia sponsorów?

Organizacja takiego wydarzenia na pewno nie jest łatwa. To prawda. Organizacja Festiwalu na taką skalę to duże wyzwanie, również finansowe. Dlatego chcę serdecznie podziękować wszystkim sponsorom i partnerom, którzy już wsparli nasze wydarzenie. Bez ich pomocy nie udałooby się zrealizować wielu elementów programu. Oczywiście, cały czas poszukujemy nowych sponsorów, bo każde wsparcie jest dla nas niezwykle cenne.

Co jeszcze przygotowaliście w tym roku?

Nowością będzie „Strefa Tradycji”, prowadzona przez Koła Gospodyń Wiejskich z naszego regionu. To świetna okazja, by spróbować lokalnych potraw, porozmawiać z niesamowitymi kobietami, które pielęgnują kulinarne dziedzictwo naszych przodków i tworzą wyjątkową atmosferę każdego wydarzenia. Dzięki nim, Festiwal nabiera domowego, ciepłego charakteru.



Na Festiwal Oręża Polskiego zaprasza Polska Husaria

Na koniec, co chciałby pan przekazać mieszkańcom?

Przede wszystkim zapraszam wszystkich bardzo serdecznie do udziału w Festiwalu Oręża Polskiego już 17. sierpnia nad Zalewem Janowskim. To już piąta edycja - jubileuszowa, więc chcemy, żeby była naprawdę wyjątkowa. To święto naszej wspólnoty, historii, dumy narodowej. Bądźmy razem, świętujmy, uczmy się i pokazujmy, jak ważna jest nasza przeszłość, bo to ona buduje naszą przyszłość.

Rozmawiał Tomasz Krzysztół - Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji

Dzień Karpia Królewskiego Maliniec, 24. sierpnia 2025 r.

9.45 | Msza św. w intencji rybaków – kaplica w Osówku
13.00 | Zawody wędkarskie o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego
13.30 | Wyścigi rowerowe „SZLAKIEM ZAMOYSKIEGO”
14.30 | Program dla dzieci
15.30 | Uroczyste powitanie gości
16.00 | Gwiazda Dnia Karpia „ZENON MARTYNIUK”
17.00 | Występ zespołów: Stanianki, Lawenda
17.30 | Rozstrzygnięcie konkursu na potrawę o tytuł „Królewski Karp 2025”
| Wręczenie nagród
| Promocja produktów regionalnych, stoiska Rybackich LGD
| Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich
18.00 | Koncert Ali & Oli Tracz
19.00 | Gwiazda wieczoru „DON VASYL ROMA”
20.30 | Koncert zespołu „GOLDEN AGE”
21.00 | Koncert zespołu „LILI”
23.00 | Dyskoteka pod gwiazdami

DOŻYNIKI POWIATOWE Batorz 31 sierpnia 2025

Program:

11.30 - zbiórka kerowodów dożynkowych na parkingu przed GOK
12.00 - Msza Święta w Kościele Parafialnym pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika
Początek Mszy św. przemarsz na plac Dożynkowy

- rozpoczęcie części oficjalnej
- śpiewanie wieńców

17.00 - występy artystyczne:

- dzieci z GOK w Batorzu
- Orkiestra Dęta z Batorza

18.30 - koncert RoxaOK
20.00 - Gwiazda wieczoru: Pogwizdani
21.00 - koncert Matt Palmer
22.30 - potańcówka pod gwiazdami

www.powiatjanowski.pl www.batorz.gmina.pl

FESTIWAL OREŻA POLSKIEGO NAD ZALEWEM JANOWSKIM 17.08.2025 R.

PROGRAM:

12.00 - OTWARCIE OBOZOWISK HISTORYCZNYCH
14.30 - KOROWOD HISTORYCZNY
14.45 - OTWARCIE FESTIWALU
15.00 - WIDOWISKO HISTORYCZNE UPAMIĘTNIAJĄCE BITWĘ POD BERESTECZKIEM
15.40 - WRĘCZENIE WYROZNIEN
16.15 - INSCENIZACJA BITWY Z CZASÓW BOLESŁAWA CHROBREGO
16.50 - POKAZY GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ
17.30 - POKAZ STRAŻACKI
18.00 - KONCERT ZESPOŁU SAPER BAND
19.00 - KONCERT ZESPOŁU ROKICZANKA
21.00 - KONCERT ZESPOŁU REDLIN

PODZAS FESTIWALU ODBĘDZIE SIĘ POKAZ SPRZĘTU WOJSKOWEGO, ORAZ PIKNIK EDUKACYJNY ODDZIAŁU IPN W LUBLINIE

Partnerzy Wydarzenia:

Partnerzy medialni:

Partnerzy finansowi:

Partnerzy kulturalni:

Partnerzy sportowi:

Partnerzy edukacyjni:

Partnerzy społeczni:

Partnerzy biznesowi:

Partnerzy kulturalni:

Partnerzy sportowi:

Partnerzy edukacyjni:

Partnerzy społeczni:

Partnerzy biznesowi:

Sesja absolutoryjna. Jednym z punktów... demografia

Spada ilość mieszkańców w kraju, województwie lubelskim i powiecie janowskim też... I to „na łeb, na szyję”. Jest „kłopot” i to poważny, o czym jako pierwszy mówił na sesji absolutoryjnej - analizując raport o stanie powiatu janowskiego za 2024 rok, Grzegorz Krzysztóń - Sekretarz Powiatu. - W 2023 roku powiat janowski liczył 42 tys. 993 mieszkańców. W ubiegłym - 42 tys. 260. Z roku na rok ubywało 733 mieszkańców. Szacuje się, że za 25 lat, czyli w roku 2050 będzie nas 35 tys. 85 mieszkańców, czyli mniej - w stosunku do roku 2024 - o 7 tys. 175 mieszkańców. To jest jedna duża gmina - informował...

...albo dwie małe - Batorz i Chrzanów. Zatrważające jest to, że nikomu nie udaje się tego ujemnego trendu zatrzymać - dopowiedział radny Bartosz Piech.

Powody takiego stanu rzeczy... Niski wskaźnik urodzeń, migracja, a więc wyludnianie się. Następstwa w szkołach... Mniej nauczycieli i wysokie koszty utrzymania placówki. Następstwa w urzędach... Mniej urzędników i sztuczna inteligencja w tle... Skutki... Spadek osób w wieku produkcyjnym, co rzutuje na gospodarkę, system emerytalny i opiekę zdrowotną, również na szczeblu lokalnym. Rozwiązanie... Analitycy sugerują, by wydłużyć lub zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, na co nie zgadza się świeżo zaprzysiężony Prezydent RP - Karol Nawrocki.

Niż demograficzny już dzisiaj stawia pod znakiem zapytania budowę nowych obiektów, chociażby w zakresie edukacji, o czym mówił Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu. - Inwestycje trzeba planować na miarę potrzeb. Nie wolno nam budować czegoś, co za parę lat będzie nieprzydatne i będzie stało niewykorzystane, generując koszty utrzymania - perswadował.

A mieszkańców ubywa... „Zasoby ludzkie” w powiecie janowskim maleją, co potwierdzają dane GUS-u, ujęte w formie wykresu. Najlepiej było ponad 20 lat temu. Zaczniemy od 2003 roku, kiedy powiat janowski liczył ponad 51,5 tys. mieszkańców. To był bardzo dobry rok. Od tego czasu, następuje spadek liczby mieszkańców w janowskich



stronach. W 2013 roku GUS informuje o ponad 47,5 tys. mieszkańców, a w 2023 - o prawie 43 tys. osób. Z dekady na dekadę liczba mieszkańców powiatu maleje odpowiednio o około 4 tys. osób...

W przeciągu 20 lat powiat „kurczy się” o ponad 8,5 tys. osób. Do 2050 - według zapowiedzi, „skurczy się” o ponad 7 tys. mieszkańców.

Alina Boś; wykres - Tomasz Krzysztóń

Szpital w Janowie. Oddział chirurgii wznowił działalność...

Cd. ze str. 1. Oddział wykonuje świadczenia z zakresu leczenia operacyjnego i zachowawczego. Lekarze operują m.in. przepukliny, żylaki, hemoroidy, wycinają polipy, wyrostki, pęcherzyki żółciowe i podejrzone onkologicznie guzy i zmiany skórne. Wykonują setki zabiegów i operacji, a więc są to lekarze praktycy. Oprócz przyjęć planowych, oddział zabezpiecza chirurgicznie (całodobowo) nagłe przypadki z terenu. Kontynuację leczenia pacjentów, wypisanych z oddziału, umożliwia poradnia chirurgii ogólnej.

- Pacjent szybko jest operowany, ma dostęp do dobrego sprzętu i ma dostęp do nas, a my jesteśmy po to, by mu pomóc. Oczywiście, w poważniejszych przypadkach pacjent jest kierowany do ośrodków klinicznych - informuje lekarz.

Proste są rozmowy z pacjentem, który zdrowieje, trudniejsze, gdy jest to pacjent onkologiczny. - To są trudne rozmowy dla obu stron. Sam byłem operowany, więc wiem, jak to jest. Pacjenci oceniają nas pod względem umiejętności i... człowieczeństwa. Oczekują szacunku, zainteresowania i indywidualnego podejścia. I dlatego staram się do pacjenta podchodzić po ludzku... Pacjent powinien być poinformowany, ale rozmowę trzeba dopasować do każdego indywidualnie - mówi Balak.

Jaki powinien być dobry chirurg? - Wskazana pokora i skromność. Niejeden, zbyt pewny siebie, dostał nauczkę od Pana Boga. Jeśli któryś twierdzi, że wszystko umie, to

lepiej takiego doktora unikać - informuje lekarz.

Zdaniem Balaka, szpital w Janowie jest bardziej wydolny niż się nam wydaje. Ma potencjał (lekarz ma na myśli także inne oddziały). Jest duży nie tylko pod względem „gabarytów”, ale i oddziałów, których jest 10 (w innych szpitalach powiatowych jest cztery „na krzyż”).

Dlaczego został chirurgiem? Może dlatego, że ojciec leczył zwierzęta, a on chciał leczyć ludzi... Oddać się pracy, którą kocha, która daje satysfakcję... Pracy, która jest trudna, ciekawa i nieprzewidywalna, która wymaga precyzji, opanowania i podejmowania szybkich decyzji...

Kto jest autorytetem medycznym szefa janowskiej chirurgii? - Przez wiele lat pracowałem w szpitalu wojewódzkim w Lublinie, a tam uczyłem się od najlepszych, od starszych kolegów - bardzo dobrych chirurgów. Moim przełożonym był doktor Andrzej Chrościcki - mądry, doświadczony operator. To byli chirurdzy „pełną gębą” i z dużymi umiejętnościami. Praca z nimi dużo mi dała. Tam się nie siedziało, tam się pracowało i to na wysokich obrotach, jak przystoi na chirurga... Fartuch, rękawice i na salę operacyjną (teraz w szpitalu w Janowie)... - puentuje wesoło Balak.

Tekst; foto: A. B.

Prawie 250 tys. zł na remont w „Promyku” i „Słonecznym Domu”

Prawie 250 tys. zł przeznaczył Zarząd Powiatu na remonty w dwóch placówkach opiekuńczo - wychowawczych w Janowie Lubelskim. „Na Zarząd”, jak to się po prostu mówi, wpłynęło 4 wnioski i wszystkie zostały rozpatrzone pozytywnie.

Chodzi o remont klatki schodowej i korytarza oraz nową łazienkę w piwnicach „Słonecznego Domu”.

W budynku, na I piętrze, zostanie wyremontowana łazienka, a na schodach zewnętrznych wymienione płytki. Zupełnie inny zakres prac remontowych dotyczy garażu i wiat przy „Promyku” oraz zabudowy schodów zewnętrznych doń prowadzących. Małej „rewitalizacji” zostanie poddany przyległy „obszar zielony”.

Remonty wewnątrz wraz z modernizacją otoczenia zostaną przeprowadzone niebawem (zapewne przed wrześniowym jubileuszem 20-lecia działalności „Promyka”).

Tekst; foto: A. B.



Na placu dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych w Janowie Lubelskim

Rada Powiatu VII kadencji. Przez 15 miesięcy radni obradowali na 14 sesjach

Jak ten czas leci... Nie tak dawno, tj. 7. kwietnia 2024 roku odbyły się wybory samorządowe. Do Rady Powiatu w Janowie Lubelskim na okres 5 lat, czyli do 2029 roku, wybrano 17. radnych. Pierwsze posiedzenie Rady Powiatu VII kadencji odbyło się 7. maja '24 roku, a pierwsze posiedzenie Zarządu Powiatu - 10. maja tegoż roku.

Od maja ubiegłego roku do lipca tego roku, czyli przez okres 15 miesięcy, radni obradowali na 14. sesjach powiatowych. Tematyka sesji bywa różna. Najczęściej, podejmowane są uchwały, dotyczące działalności jednostek organizacyjnych powiatu janowskiego, mienia powiatu oraz zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Składane są interpelacje, podejmowane decyzje i stanowiska, przyjmowane sprawozdania...

Omawiane są działania inwestycyjne, a tych zadań w tym roku jest 36. Są za tysiące zł, są za miliony.... Trudno wymienić wszystkie... Najważniejsze, kilkuletnie, kończące się w tym roku, są trzy - modernizacja SOR-u za 15 mln zł, przebudowa drogi powiatowej na odcinku Biała Druga - Kawęczyn za prawie 15 mln zł i modernizacja budynku internatu Zespołu Szkół Technicznych za 4,5 mln zł. Co jeszcze... Budowa parkingu na potrzeby Starostwa i Urzędu Miasta, wymiana okien i monitoringu w Urzędzie Pracy, modernizacja „Orlika” - kompleksu sportowego przy ZST i zakup auta osobowego na potrzeby Starostwa...

Opracowywane są dokumentacje projektowe na przebudowę tej czy innej drogi powiatowej oraz realizowane projekty typu „Poprawa infrastruktury kształcenia zawodowego w Zespole Szkół Technicznych”, „Pewny start w zawodową przyszłość” w Zespole Szkół, a w Starostwie - projekty „e-Geodezja...” i „Cyberbezpieczny Samorząd”. To tak, w wielkim skrócie...

Tekst; foto: A. B.



Radni podczas jednej z sesji powiatowych

Sesja absolutoryjna... Jednym z tematów - inwestycje w 2024 roku

Podsumowanie inwestycji za poprzedni rok kalendarzowy to stały punkt każdej sesji absolutoryjnej. W tym roku, inwestycje w 2024 roku omówił Artur Pizoń - Starosta Janowski. W trakcie wypowiedzi, posiłkował się planszami na białym ekranie, które obrazowały i kwoty i ostateczny efekt każdego działania. Sporo tego było i nawet dobrze to wygląda. Niby powinien być zadowolony, a do końca nie jest. Najbardziej boli go brak „kasy” z „Polskiego Ładu”, który został zlikwidowany, i brak pieniędzy z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, którego też już nie ma, na zabytki sakralne. A tych zewnętrznych pieniędzy na restaurację bramy cmentarnej wraz z przebudową alei głównej i alei bocznych na janowskim cmentarzu było coś około miliona. Drugi milion pochłonęła restauracja kościoła w Momotach. Starosta, mówiąc o dużych - zakończonych w ubiegłym roku projektach inwestycyjnych, takich jak budowa Centrum Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych za 15 mln zł, modernizacja budynku „starego” ogólniaka za prawie 9 mln zł, przebudowa drogi w Dzwoli za ponad 9 mln zł i w Zdziłowicach za prawie 13,5 mln zł - odniósł się do tegorocznych, których jest raptem dwa „na krzyż”. Chodzi o modernizację SOR-u za 15 mln zł i przebudowę drogi powiatowej na odcinku Biała Druga - Kawęczyn za prawie 15 mln zł. I choć są opracowywane kolejne dokumentacje projektowe i regulowane - pod kątem prawnym, działki pod przebudowę tej czy innej drogi, to - niestety, „wyszły” źródła ich finansowania. Starosta wspomniał też o budowie strażnicy PSP, do której Powiat Janowski dołożył około miliona zł. Dodał, że na 38 zadań, realizowanych w 2024 roku przez 28 organizacji pozarządowych, Powiat Janowski dołożył 125 tys. zł.

Alina Boś; foto: Monika Hapak-Bielecka

Kolejny temat - budżet powiatu

Zarząd Powiatu w Janowie Lubelskim otrzymał od radnych powiatowych wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu. Otrzymał, a jakże... Co wzięto pod uwagę? Budżet. Co prawda, inflacja, wzrost cen energii i kosztów inwestycyjnych wpłynęły na kształt zeszłorocznego budżetu, ale nie było tak źle... I tak... W 2024 roku dochody Powiatu Janowskiego wyniosły 139 mln 244 tys. zł, a wydatki - 132 mln 994 tys. zł. Inwestycje pochłonęły 45 mln zł. Zadłużenie powiatu z tytułu kredytów i pożyczek wynosi 17 mln 449 tys. zł, a z tytułu poręczenia kredytu dla szpitala - 18 mln 784 tys. zł. Radni stwierdzili, że budżet jest wykonany na dobrym poziomie. Rok 2024 zakończono nadwyżką budżetową w wysokości 6 mln 250 tys. zł. Nieźle... Do oświaty, Powiat Janowski dołożył około 3,5 mln zł, a do działalności szpitala - milion zł (w tym roku - 3 mln 600 tys. zł).

Dosyć sucha ta informacja, a to dlatego, by uniknąć tłumaczenia zawiłości... finansowych wartości... A. B.



Od lewej: Zenon Zyśko - Wicestarosta, Artur Pizoń - Starosta Janowski



Od lewej: Grzegorz Pyrzyna i Andrzej Jaworski - Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim



Radni powiatowi (od lewej): Antoni Kulpa, Władysław Sowa, Józef Wieleba



Radni powiatowi (od lewej): Justyna Kuśmierczyk, Piotr Rogoża, Andrzej Bielak



Członkowie Zarządu (od lewej): Wiesław Gzik, Sławomir Dworak, Andrzej Ciupak



Radni powiatowi (od lewej): Paweł Fac, Bartosz Piech



Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu



Od lewej: Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, mecenas Justyna Kawka, Joanna Głód, zajmująca się obsługą pracy Rady Powiatu, Marcin Stanicki - Kierownik Biura Informatyki i Informatyzacji



Modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Szkół Technicznych...



Minister Sportu i Turystyki

Dofinansowano ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki

Prawie ćwierć miliona zł wyniesie modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim. Remont starego „Orlika” - boiska z 2012 roku - w terminie do 3. września wykona „Ecoforma” Huberta Wójcika z Kielc. Do przetargu stanęło 12 firm. I choć to nie były duże pieniądze, to zainteresowanie „tematem” - jak widać, było spore.

Taki „wysyp” oferentów - zdaniem Artura Pizonia - Starosty Janowskiego, to efekt „głodu zleceń na rynku inwestycyjnym, spowodowany spadkiem inwestycji, również w powiecie janowskim...”. - Spadek jest spowodowany brakiem programów wsparcia dla samorządów... Programów, które nie są lub nie będą kontynuowane, jak chociażby Program



Podczas podpisania umowy na modernizację kompleksu sportowego przy ZST

Inwestycji Strategicznych, z których powiat janowski „czerpał garściami”. Liczymy na to, że to się zmieni - mówi Starosta.

Podczas podpisania umowy (od lewej): Robert Kamiński - Zastępca Naczelnika Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem w janowskim Starostwie, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Hubert Wójcik - właściciel firmy, Michał Bińczyk - dyrektor finansowy. **Tekst; foto: Alina Boś**

Nowy chodnik w stronę Przyborowia - umowa podpisana

Oferentów było siedmiu, ale dwóch złożyło jednakową ofertę cenową. Wygrał ten, który zaoferował kwotę niższą, a więc Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe „Prima - Bud” z Sandomierza. I to „Prima - Bud” wykona chodnik przy ulicy Wojska Polskiego - od Urzędu Skarbowego w stronę Przyborowia. Termin zadania - koniec sierpnia br.

Inwestycja pochłonie około 330 tys. zł. To o 90 tys. mniej w porównaniu do kwoty 420 tys., którą na realizację zadania „zabukował” wcześniej Zarząd Dróg Powiatowych. W kosztach zadania, partycypuje Powiat Janowski i Gmina Janów Lubelski (po połowie).

Podczas podpisania umowy (od lewej): Grzegorz Rachwał - Wicedyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Sławomir Dworak - Członek Zarządu Powiatu, Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Ewa Sobczyk - pełnomocnik z ramienia wykonawcy, Zenon Zyśko - Wicestarosta Janowski, Czesław Krzysztoń - Wiceburmistrz Janowa Lubelskiego. **Tekst; foto: A. B.**



Podczas podpisania umowy na nowy chodnik w stronę Przyborowia

Mieszkanie treningowe w budynku po WTZ oficjalnie otwarte

W marcu ubiegłego roku, oficjalnie otwarto „Centrum Wsparcia” na ulicy Białskiej dla podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej. Budynek po WTZ na ulicy Zamojskiego 77 opustoszał. „Ożył”, gdy Anna Pecka - Dyrektor „Promyka” i „Słonecznego Domu” wymyśliła, by - poprzez współpracę ze spółdzielnią socjalną „Nowy Pomysł”, „pustostan” społecznie „zagospodarować”.

Zacząto od zajęć dla dzieci i młodzieży w ramach Janowskiego Centrum Edukacyjnego - Laboratorium Przedsiębiorczości.

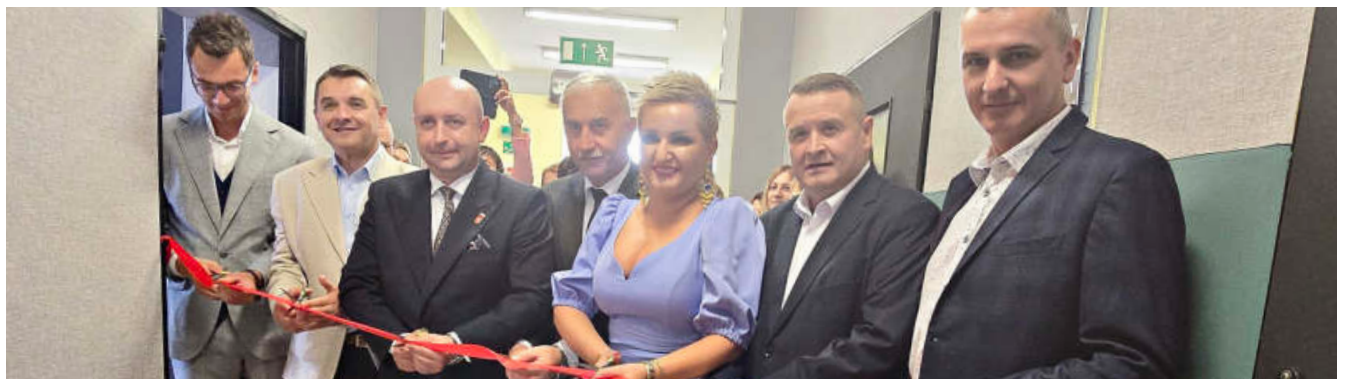
Projekt jest dofinansowany z „Funduszy Europejskich dla Lubelskiego” w wysokości ponad 260 tys. zł.

Kolejne zadanie to mieszkanie treningowe dla osób, również młodych, opuszczających pieczę zastępczą, realizowane w ramach projektu pod nazwą „Nowy pomysł na start” w janowskim Centrum Usług Wsparcia. Tym razem, dofinansowanie działania z funduszy unijnych sięga prawie 770 tys. zł. I tak oto dla osób, wykluczonych mieszkaniowo, przygotowujących się do samodzielnego życia, powstała nowa forma pomocy społecznej, dość rzadka w kraju i województwie, której prekursorami są Dyrektor Pecka i Damian Siewierski - Prezes Spółdzielni.

Obiekt oficjalnie oddano do użytku 18. lipca br. Mieszkanie poświęcił ks. proboszcz Waldemar Farion, ba! Było nawet przecięcie wstęgi, co w dzisiejszych czasach rzadko się zdarza, bo inwestycji jak na lekarstwo...

Okazuje się, że zainteresowanie mieszkaniem w mieszkaniu treningowym, a więc i aktywizacją zawodową, przerosło oczekiwania „organizatorów”. Jest sporo chętnych, a miejsc w mieszkaniu treningowym kilka, ale i na to znalazło się rozwiązanie. Z programu 8.8 pozyskano 700 tys. zł na pomoc młodym osobom w usamodzielnianiu się po opuszczeniu pieczy zastępczej. Siedemset zł miesięcznie wynosi dopłata do wynajmu mieszkania. Pokrywane są też koszty nauki. W planach są kolejne mieszkania, a we wrześniu jubileusz 20-lecia działalności „Promyka”. Są też inne pomysły, ale za wcześnie o tym mówić...

Alina Boś; foto: Iwona Martyna



Wstęgę przecinają (od lewej): Damian Siewierski - Prezes Zarządu Spółdzielni Socjalnej „Nowy Pomysł”, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Piotr Bręś - Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Anna Pecka - Dyrektor „Promyka” i „Słonecznego Domu”, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu, Wiesław Gzik - Członek Zarządu Powiatu



Od lewej: Tomasz Krzysztoń - Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji, Andrzej Jaworski - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Sławomir Dworak - członek Zarządu Powiatu, Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu



Podczas spotkania (od lewej): Angelika Jamroży, Angelika Chodoly, Rafał Knap - wychowawcy, wychowankowie, Magdalena Miś, Damian Pizoń - wychowawcy

Dni Funduszy Europejskich w Zespole Szkół „U Witosa”

W tym roku, Zespół Szkół im. Wincentego Witosa w Janowie Lubelskim był gospodarzem obchodów Dni Funduszy Europejskich.

Uroczystość otworzył występ Leny Tylus - uczestniczki programu „The Voice of Kids”.

Następnie głos zabrali: Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Breś, Prezes WFOŚiGW w Lublinie Stanisław Mazur, Starosta Janowski Artur Pizoń, Dyrektor szkoły - Teresa Biernat oraz Renata Myszak, która w Zespole Szkół zajmuje się funduszami unijnymi.

W trakcie wydarzenia zaprezentowano projekty, realizowane w szkole z udziałem środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a także kierunki kształcenia w Zespole Szkół. Nie zabrakło licznych atrakcji.

Uczestnicy Dni FE mogli zobaczyć m.in.: ekscytujący pokaz barmański Krzysztofa Drabika - zwycięzcy jednej z edycji programu „Mam Talent”, wystawę plastyczną,

promującą fundusze europejskie, warsztaty „Przyjaciele pszczół”, pokaz pierwszej pomocy czy carving.

Talent i umiejętności wokalne zaprezentowały uczennice ZS, chętni sprawdzili swoją wiedzę w quizie o UE, a na głodnych czekał bigos i kielbaska z grilla.

Na placu przed halą, w której odbywała się oficjalna część wydarzenia, można było poćwiczyć strzelanie do celu pod czujnym okiem żołnierzy z WCR w Lublinie.

Chętnych nie brakowało też do zmierzenia się ze swoim lękiem w symulatorze dachowania.

Obchody pokazały, jak wiele dobrego przynoszą fundusze europejskie w naszym regionie!

Tekst; foto: Monika Hapak-Bielecka



Uczennice z klasy wojskowej w Zespole Szkół



Od lewej: Wójtowie Gmin - Marcin Sulowski z Chrzanowa i Wiesław Dyjach z Dzwoli; Zenon Zyśko - Wicestarosta, Artur Pizoń - Starosta, Piotr Breś - Wicemarszałek Woj. Lubelskiego, Stanisław Mazur - Prezes WFOŚiGW w Lublinie, Teresa Biernat - Dyrektor Zespołu Szkół

Szkolenie z samoobrony dla ratowników medycznych

W ostatnim czasie, coraz częściej dochodzi do ataków na pracowników ochrony zdrowia. W związku z nasilającą się agresją, w całym kraju ruszyły szkolenia ratowników medycznych z samoobrony. W Janowie też...

W Zespole Szkół Technicznych szkolili się ratownicy z janowskiego szpitala. Szkolenie było realizowane przez Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie. Chodzi o podniesienie poziomu bezpieczeństwa ratowników medycznych w sytuacjach zagrożenia

zdrowia lub życia ze strony agresywnych pacjentów lub osób postronnych. Podczas zajęć, uczestnicy mieli okazję zapoznać się z technikami obrony, sposobami unikania konfrontacji oraz zasadami zachowania się w sytuacjach zagrożenia. Zajęcia zostały zorganizowane we współpracy z policjantami z Kraśnika. Salę w ZST nieodpłatnie udostępniła Dyrektor Iwona Pająk, a sprzęt do ćwiczeń - Wojciech Dąbek.

Tekst; foto: archiwum janowskiego szpitala



Górze, od lewej: Adam Kaproń, Tomasz Kazeł, instruktor, Marcin Gołębiowski, instruktor, Daniel Nowacki, Michał Kuźnicki, Piotr Błacha, Leszek Zaremski, Eugeniusz Staszowski, Józef Gajór, Witold Kozłowski, Mirosław Michalek; poniżej: Mateusz Kowalik, Arek Łukasik, Robert Bielecki

Szpital powiatowy wciąż w trudnej sytuacji finansowej

Z początkiem czerwca wznowiono działalność Oddziału Chirurgii Ogólnej w Szpitalu Powiatowym w Janowie Lubelskim. Mimo uruchomienia oddziału, cały szpital wciąż zmaga się z poważnymi problemami finansowymi.

Trudna sytuacja ekonomiczna jednostki nie jest odosobniona - podobne problemy dotyczą wiele szpitali powiatowych w całym kraju.

Źródłem kryzysu są przede wszystkim wzrosty kosztów funkcjonowania: rosnące wynagrodzenia, wyższe koszty umów kontraktowych, rosnące ceny energii, wszczepów, leków, usług serwisowych oraz utrzymania infrastruktury.

Jednocześnie, obowiązujący system finansowania świadczeń zdrowotnych nie nadąża za rzeczywistymi wydatkami, co pogłębia deficyt i ogranicza możliwości rozwoju.

Bez zmian systemowych oraz zwiększenia nakładów na szpitale powiatowe, utrzymanie stabilności takich placówek jak w Janowie będzie coraz trudniejsze.

Zbyt niskie wyceny procedur medycznych i brak elastyczności w finansowaniu powodują, że dyrekcja szpitala musi stale balansować między zapewnieniem podstawowej opieki a kontrolą wydatków, często kosztem rozwoju.

Mimo tych trudności, podejmowane działania przynoszą pierwsze pozytywne efekty. Wspólne wysiłki Dyrekcji Szpitala, Zarządu Powiatu oraz Rady Powiatu już przekładają się na poprawę kondycji finansowej jednostki.

Choć początek roku nie napawał optymizmem, obecna sytuacja pokazuje, że konsekwentne zarządzanie i współpraca z organem tworzącym może realnie wpłynąć na poprawę płynności finansowej placówki.

Tomasz Krzysztoń; foto: archiwum szpitala



Szpital powiatowy w Janowie Lubelskim



Sławomir Dworak

Sławomir Dworak nie działa pochopnie...

Sławomir Dworak... Członek Zarządu Powiatu... Żonaty, dwie córki... Niebieskie oczy, bordowa marynarka, biała koszula, butonierka... I chesze się do góry, a te fryzury, tak zwane „pompadoury” po dekadach wracają do łask, bo podobno... odejmują lat.

W dzieciństwie było ciężko, ale wyszedł na ludzi, z czego najbardziej raduje się mama... Jest dumna z syna... A stanął na nogi dzięki własnej pracy... Determinacji... I nauce... Wybrał studia trudne, techniczne, a na tych studiach... Jak on się uczył... I nawet jak się już na egzamin nauczył, to się dalej uczył, bo kolega się uczył... I tak mu już zostało... Potem poszło „gładko”, tu praca, tam praca, stanowisko, awans... Kontakty... I tak się jakoś złożyło, że się wokół niego głośno zrobiło. Jedni mówili dobrze, drudzy - nie, ale tak to w tym świecie jest. A ma taką cechę, że ludzi przyciąga do siebie... Tu się uśmiechnie, tam zagai, temu pomoże, tamtemu doradzi, zaagituje... I ludzie idą za nim... Pojawia się to tu, to tam... I organizuje... A ten „Zaolszyniak” ściąga tłumy, a największą frajdę mają dzieci... Gry, konkursy, nagrody... I o ile inni problem ze sponsorami mają, w jego przypadku... Ludzie wspierają...

Czasami, cudze zachowanie zbyt mocno przeżywa, żal się z niego wydobywa, zupełnie niepotrzebna mu ta nuta żalobliwa... Zdarza się, że zaryzykuje... I od czasu do czasu lubi brawurę... I stale walczy o dobro rodziny i swoją pozycję, której nie pozwala sobie odebrać... Spryciarz z niego... Myśli z wyprzedzeniem, nie traci czujności i stale ma się w pełnej „gotowości”. Nie działa pochopnie, przemyśla... strategię obmyśla... Każdy krok jest wyważony, niejednego wyprowadził w pole nieprzysuwający. Niepodobna go zatrzymać... Słynie z ostrożności, a w tej powiatowo-gminnej „układance” ma się stale na baczności... Bywa przekorny, nieprzewidywalny i „nieedytowalny”... I czasami trudno się z nim dogadać... I nawet jeśli mu się dobrze wiedzie, to wie, że karta może się odmienić i dlatego... Zbyt pewny siebie nie jest...

Alina Boś; foto: Monika Hapak - Bielecka



Wiesław Gzik

Wiesław Gzik w waśniach się nie lubuje...

Wiesław Gzik - Członek Zarządu Powiatu. Żonaty, dwoje dzieci... Szpakowate włosy, siwe oczy, prosty nos, prosta postawa i spojrzenie wprost. Naturalny, opanowany, o silnej potrzebie wolności i niezależności... Obserwuje relacje, wychwytuje emocje, bada kto ile jest wart. Matki ze spotkania nie wyprosi, staruszkę uszanuje, do miejsc świętych pielgrzymuje, w waśniach się nie lubuje... Jest bezpośredni, a jak ktoś go oczernia, zapyta o co chodzi wprost... Wiedzie życie spokojne, poukładane, a odpoczywa, reperując z kolegami stare krzyże i kapliczki, m.in. z 1848 roku, które po „zabiegach” wracają na swoje miejsce. I serce go boli, gdy ktoś taką „starowinkę” spali... Dowodzi grupą motocyklistów ze Stowarzyszenia Motocyklowego „Wrzesień ‘39”. To jest dopiero Stowarzyszenie! Jako szef, mógłby mówić „ja, ja, ja...”, jak to niektórzy w zwyczaju mają, pomoc innych umniejszając, ale nie on... Opowiada, jak to organizują różnego rodzaju Rajdy Pamięci Historycznej i jak w Mikołajki jadą motorami z prezentami do dzieci z „Promyka” i „Słonecznego Domu”.

- Jest głośno, pełno dymu i radości, a my się cieszymy bardziej niż te dzieci - mówi uradowany.

Patrząc na jego związki z historią, a najbardziej z losami żołnierza podziemia niepodległościowego, można by spekulować, że bardziej żyje przeszłością niż przyszłością...

Jest rekonstruktorem w grupie u Mirka Wielgusa. Wraz z innymi bywa na Monte Cassino, o czym świadczą zdjęcia, m.in. z Anną Marią Anders - córką gen. Władysława Andersa.

Jest w ciągłym biegu, ale nadąza za czasem i obowiązkami. Nie lubi, gdy ktoś go oszukuje i gdy jest inaczej niż zaplanuje. I dobrze mu się wiedzie, gdy nie zakłada, że mu się powiedzie... Ostatnio, został radnym powiatowym... Taka przewrotność losu, a jej następstwo - pierwsze wyborcze zwycięstwo...

Tekst; foto: Alina Boś



Józef Wieleba

Józef Wieleba... Nie interesują go schematy...

Józef Wieleba z Białej... wieloletni sędzia piłkarski, działacz „Solidarności”, doświadczony samorządowiec... Mąż i ojciec... Niekwestionowana głowa rodziny, a niechby ktoś ją spróbował skrzywdzić... Długo go popamięta... Jest zwolennikiem tradycyjnego wychowania, w którym dzieci - poprzez pracę i obowiązki, przygotowywane są do dorosłego życia. A o tych dzieciach, dorosłych już zresztą, mówi rzadko, krótko, ale z dumą. W domu, jak to w domu, jak ktoś coś zbroiło, biegnie do mamy, a jak był już większy „kaliber”, wtedy ruszali wszyscy do taty. Tata rozsądził, ale... w liczeniu błędził i dlatego pieniędzmi „opiekuje się” mama... Jaki jest? Niezbadany... Szuka ukrytego, czegoś niezwykłego... Nie interesują go schematy i utarte szlaki... Nie utożsamia się ze stadem i od stada stroni... Nie żyje w grupie i nie uznaje przewodnika, a gra zespołowa nie jest dla niego kluczowa... To strateg... Taka jego natura... Krytyczna i nieufna... Jest wygadany, w świecie samorządowym otrząskany, ale się „nie odkrywa”, w „wielkim świecie” nie bywa i nie lubi przegrywać... Odpoczynek stanowi jego gabinet, w którym ma książki, biurko, kaflowy piec i tablet. Mówi, że mu się powodzi, bo w ogólniaku pracuje i otaczają go młodzi. Uczy historii. Z dziećmi ma dobry kontakt, a najlepszy z urwisami i ich kłopotami... Wieleba ma bogate życie zawodowe. Działa w „Solidarności” i te idee zaszczepia młodzieży. To właśnie on, przed laty - jako pierwszy, na długo przed odnalezieniem przez IPN szczątków Józefa Kłysia - żołnierza podziemia niepodległościowego z Wólki Ratajskiej, opowiadał młodzieży o jego żołnierskich losach... To także miłośnik Lwowa i dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej... To organizator wycieczek na Ukrainę śladami „Pana Wołodyjowskiego”, na Litwę - śladami Adama Mickiewicza, do Austrii - śladami Jana III Sobieskiego, a na Węgry - śladami Józefa Bema... A z tą młodzieżą wyjeżdża do wielu miejsc w kraju i za granicą, a każdy wyjazd podciągany jest pod polski aspekt historyczny, a takie wyjazdy - jak mówi - dają młodzieży więcej niż rok nauki historii w szkole...

Tekst; foto: Alina Boś

Międzynarodowy Dzień Tańca

To była prawdziwa taneczna uczta! Już po raz drugi Daria Górna - tancerka, właścicielka szkoły tańca LDS Academy, a prywatnie rodowita janowianka - zgromadziła mieszkańców nie tylko powiatu janowskiego na Międzynarodowym Dniu Tańca, który odbył się w Janowskim Ośrodku Kultury. Na scenie mogliśmy podziwiać zarówno małe tancerki z Zumba Kids w Potoku Wielkim, jak i dojrzałe kobiety z Grupy Tanecznej Flow. Taniec nie zna granic wiekowych.

Niebawem, opisemy sylwetki pozostałych radnych powiatowych: Piotra Rogoży, Pawła Faca, Bartosza Piecha, Andrzeja Ciupaka i Marii Ciupak. Będą to również interesujące historie. A. B.

Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru była formacja S-T-P Las Locas. Panie niemal porwały do tańca całą publiczność, a na widowni zabrakło miejsc siedzących. Wystąpili także niezawodni tancerze z Jump Janów Lubelski oraz powstała w 2024 roku grupa Havana Ladies. Wielkie wrażenie na publiczności zrobiła również solistka Dominika Bańka swoim widowiskowym pokazem pole dance.

Monika Hapak - Bielecka



Od lewej: Paulina Widz, Monika Śmietana, Katarzyna Jarosińska, Anna Stolarz, Monika Ruszecka, Ewa Łukasik, Barbara Moskal, Anna Król, Edyta Ciupak, Ewa Rycerz, Małgorzata Deruś, Jadwiga Kaproń, Anna Targońska, Renata Pawelec; foto: Robert Radzik

Uroczystości w 75. rocznicę obławy na Oddział NZW Adama Kusza.

Góry Tułowe, 20. sierpnia, godz. 13.00

Dwudziestego sierpnia (w środę) o godz. 13.00 w Górach Tułowych (przy krzyżu na szczycie wzniesienia) w Lasach Janowskich odbędą się patriotyczne uroczystości w 75. rocznicę obławy na Oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Adama Kusza „Garbatego”. Modlitwie w intencji Żołnierzy Wyklętych towarzyszyć będzie Apel Pamięci. Podczas uroczystości, salwę honorową oddadzą piechurzy z Grupy Rekonstrukcyjno - Historycznej imienia pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Jak co roku, będą składane kwiaty, palone znicze przed Krzyżem Pamięci, postawionym w 1993 roku przez Janusza Grykałowskiego, na którym czytamy: „Przez łzy matek, których synowie polegli, uproś nam pokój na ziemi o Polski Królowo...”. Wcześniej, o czym pisano w „Janowskich Korzeniach” z 2003 roku, widniał napis: „Przez łzy matek, które zalały cmentarz, uczyn Maryjo, aby Polska była większa...”. Program uroczystości obejmuje rys historyczny wydarzeń z sierpnia 1950 roku, wystąpienia okolicznościowe, część artystyczną i wręczenie medali „Pro Patria” - cywilnych odznaczeń resortowych, przyznawanych przez kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Medale otrzymają: Józef Wieleba, Mirosław Wielgus, Wiesław Gzik, Grażyna Bogacz, Piotr Niemiec i Janusz Skotnicki.

Podczas uroczystości, zostanie odsłonięty „Kamień Pamięci” sześciu żołnierzy Polskiego Podziemia Antykomunistycznego z Oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Adama Kusza, którzy stracili życie w obławie, przeprowadzonej przez grupę operacyjną UB i KBW w dniach 19-22 sierpnia 1950 roku: Adama Kusza (ps. „Garbaty” i „Adam”), Stanisława Bieleckiego, Andrzeja Dziury (ps. „Stryj”), Tadeusza Haliniaka (ps. „Opium” i „Powała”), Wiktora Pudelko (ps. „Wiktor”) i Władysława Ożgi (ps. „Bór”). „Kamień Pamięci” upamiętnia też pozostałych członków Oddziału „Garbatego”, którzy zginęli w walce lub zostali skazani przez komunistyczne sądy na wieloletnie wyroki więzienia. Chodzi o Józefa Kłysia (ps. „Rejonowy”) i Stefana Wojciechowskiego (ps. „Mordka”), którzy razem zostali zabili z 12. na 13. listopada 1952 roku, Jana Szwebo (ps. „Ślepy” i „Delba”), który zginął pod koniec marca 1951 roku, Stanisława Łukasza (ps. „Marciniak”),



Podczas uroczystości na Górach Tułowych w 2019 roku

który zginął 11. kwietnia 1952 roku, Andrzeja Kiszkę (ps. „Dąb” i „Bogucki”), Michała Krupę (ps. „Wierzbą”), Tadeusza Parylaka (ps. „Czarny”) i Kazimierza Zabieglińskiego (ps. „Kuna”).

Współorganizatorem wydarzenia jest janowskie Starostwo, Nadleśnictwo i Lubelski Oddział IPN. Na uroczystości zaprasza - w imieniu Zarządu Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Zbigniew Markut - Prezes Zarządu, organizator wydarzenia.

Tekst; foto: Alina Boś

Chcą odbudować bunkier Andrzeja Kiszki

Andrzej Kiszka - „Człowiek z bunkra”, jeden z ostatnich i najdłużej ukrywających się żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, nieuchwytny dla bezpieki przez 9 lat... Długich lat, kiedy naiwnie wierzył, że sytuacja polityczna się zmieni... Broń oddał jako jeden z ostatnich żołnierzy niezłomnych.

Bunkier, w którym się ukrywał, znajdował się w lesie między Hutą Krzeszowską a Ciosmami.

Szeroka na półtora metra ziemianka miała dwa metry wysokości i trzy metry długości. Było łóżko, półki i lampa naftowa...

Teraz, leśną ziemiankę „Człowieka z bunkra” chce odtworzyć i odbudować środowisko żołnierzy Armii Krajowej na czele ze Zbigniewem Markutem - Prezesem Zarządu Koła Obwodu Nisko Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Czy uda się im jeszcze w tym roku? Zobaczmy. O sprawie będziemy informować.

Tekst; foto: A. B.



Bunkier Andrzeja Kiszki

Wystawa plenerowa w 40. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej

Janowscy muzealnicy nie próżnują. Na kolejną wystawę plenerową, tym razem w 40. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej zapraszają na Rynek Starego Miasta w czwartek, 14. sierpnia, na godz. 11.00. To kolejne wydarzenie o znaczeniu naukowo - historycznym, warte uwagi, organizowane przez Muzeum Regionalne, w którym pracują: Justyna Flis - Dyrektor Muzeum, Agnieszka Fac i Piotr Widz.

Przypomnijmy... Ósmego września 1985 roku na Białej odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej Różańcowej z janowskiego Sanktuarium. Tego dnia - za zgodą Ojca św. Jana Pawła II, ks. kardynał Franciszek Macharski - Metropolita Krakowski, nałożył dwie papieskie korony na wizerunek Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. I mimo, że koronacja odbyła się w czasach komunistycznych (w niespełna rok po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki), to na placu koronacyjnym modliło się 16 biskupów i tłumy wiernych, łącznie z pielgrzymami z bliższych i dalszych zakątków kraju.

Na wystawie będzie można obejrzeć zapiski z kronik parafialnych, mówiące o przygotowaniach i okolicznościach, w jakich zrodził się zamysł koronacji obrazu Matki Bożej Janowskiej. Będą też plansze z dekretem papieskim Jana Pawła II, zezwalającym na koronację obrazu oraz okolicznościowe zdjęcia z archiwum parafii pw. św. Jana Chrzciciela i zbiorów prywatnych.

A. B.; foto: Piotr Widz

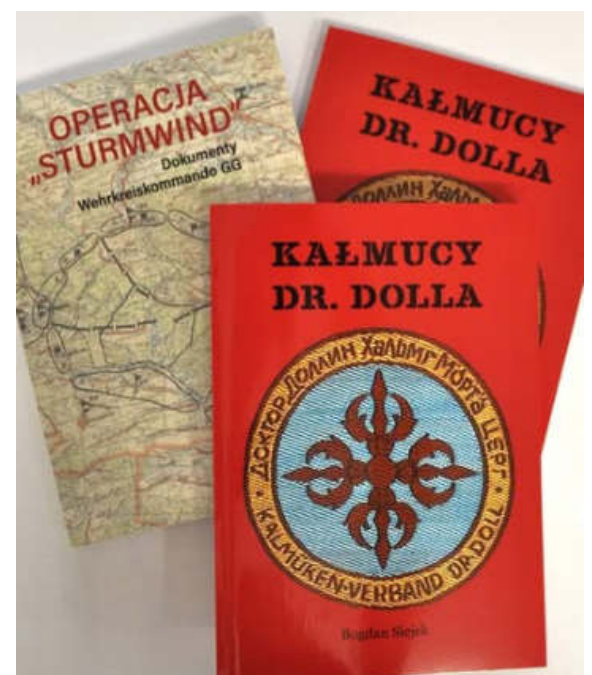
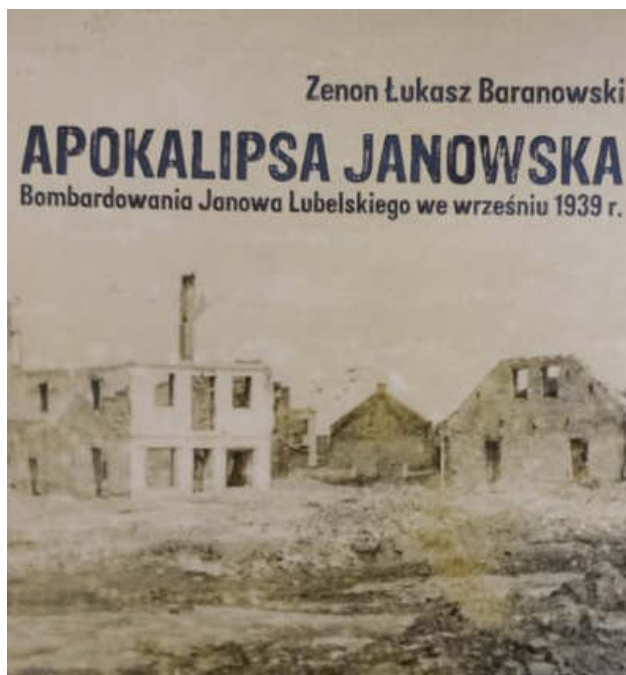


Książki o lokalnej historii...

Kup i przeczytaj...

Jeśli jeszcze nie masz, kup, nie zwlekaj... Co jakiś czas ukazują się publikacje o historii Janowa i okolic. Są takie książki, których dzisiaj próżno szukać... Są na wagę złota dla kogoś, kto interesuje się lokalną historią, a takich osób jest coraz więcej... A książek ograniczona ilość albo wcale... W sprzedaży są ostatnie sztuki „Apokalipsy Janowskiej. Bombardowań Janowa Lubelskiego we wrześniu 1939 r.” Zenona Baranowskiego. Ciekawa pozycja, warto kupić i we wrześniu do niej wracać... Do nabycia jest najnowsza książka Bogdana Siejka „Kałmucy Dr. Dolla”, znani z niezwyklej brutalności wobec ludności cywilnej podczas operacji „Sturmwind”. W sprzedaży jest też „Operacja ‘Sturmwind’, dokumenty Wehrkreiskommando GG”. Autorem jest również Bogdan Siejek. Książki można nabyć w Muzeum Regionalnym lub księgarni na Zamoyskiego.

A. B.; foto: Muzeum Regionalne





Zofia Widz-Baryła

Zofia Widz - Baryła i... Kurier Lubelski

Zofia Widz - Baryła... Szefowa janowskich emerytów, znana w Janowie i w każdej powiatu stronie. I to na tyle, że została nominowana... Do osobowości roku w Kurierze Lubelskim podana. Sporo głosów zyskała, z radości prawie się popłakała. Doceniono ją za działalność na rzecz seniorów...

A to rówieśnicze towarzystwo nieźle rozruszała. Zasięg poszerzyła, z włodarzami gmin „gadała”, gdzie - jak mówi, z życzliwością się spotkała. Telefony odbierali, seniorów nie lekceważyli, a... wspierali.

Tym sposobem, powstały koła w Batorzu, Chrzanowie, Modliborzycach i pięknej potockiej stronie. Zostały jeszcze do powołania dwa - w Dzwoli i Godziszowie. Pytanie, czy coś w tej materii zostanie zrobione. Co prawda,

niektórzy seniorzy dopisali się do Janowa, ale woleliby „uczęszczać” do... miejscowego koła...

A tych seniorów jest trzystu albo i więcej...

Co i rusz się spotykają, poezji słuchają, poloneza nad Zalewem tańczą i zakończenie roku „wieńczą...”.

I wyjeżdżają... Świat zwiedzają... Polskę kochają, a obce kraje... podglądają...

Zwracają uwagę na kulturę, tradycję, kuchnię i zwyczaje. A wszędzie jest inaczej... Zwiedzili Bułgarię, Włochy, Ukrainę, Grecję Litwę, Słowację, Albanie, Łotwę, Estonię i Finlandię...

Czy coś zapomniano...

Być może... Następnym razem pani Zosia dopowie...

Póki co, pani Zosiu... Pani zdrowie!

Alina Boś; foto: Urszula Zielonka

Każda złotówka „przechodząca” przez Starostwo „przechodziła” przez moje ręce... - lata pracy w urzędzie podsumowuje Jadwiga Matysek - specjalista ds. płac

Są tacy, że jak odchodzą na emeryturę, to żegnają ich wszyscy, a są tacy, że jak przyjdzie ten czas nie pożegna ich pies z kulawą nogą...

„Jadzie” albo „panią Jadzie” Matysek - specjalistę do spraw płacowych w wydziale finansowym janowskiego Starostwa, a od 2014 roku zastępcę Głównego Księgowego, czyli Skarbnika Powiatu, pożegnało wielu...

We wtorek, 29 lipca, z każdego wydziału popłynęły życzenia i podziękowania za to, że wspierała, pomagała..., że była... Niejednemu się łza w oku zakręciła, a z życzeniami i kwiatami przychodzili pracownicy urzędu, naczelnicy wydziałów, ba! Zawitali Członkowie Zarządu Powiatu oraz dyrektorzy, księgowi i niektórzy pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Domu Pomocy Społecznej „Barka”, Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Zarządu Dróg Powiatowych. Nie musieli, a przyszli... Chcieli...

Najbardziej poruszeni odejściem Jadzi na emeryturę są starsi stażem pracownicy. I nic dziwnego, bo się zżyli, w kłopotach wspierali, za sprawiedliwość frontem stali... Zwyczajni niezwyčajni... I choć się na „ściankach” nie fotografowali, to o dobro pracodawcy dbali... Przed szereg nie wychodzili, swoje miejsce znali, cierpliwości szefa nie nadużywali, a w razie potknięcia doczytali, podzwonili i sobie poradzili...

Jak to z Jadzią było?

Najpierw, od 1987 roku przez 9 lat pracowała w Janowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w Janowie Lubelskim, popularnie zwanym „JPPT”, oczywiście jako specjalista do spraw płac... We dwie, razem z Małgorzatą Mazur naliczały płace na kalkulatorze dla ponad 300 pracowników zakładu, a że ludzie pracowali na akord, to trzeba było najpierw policzyć godziny... Wszystko odbywało się na papierze, księgowanie też (na tzw. „szubienicy księgowej”), a wynagrodzenie było przekazywane w gotówce. Konwojenci z polskiego „Żubra” - jedyne w owym czasie banku, przywozili pieniądze, Jadzia z koleżanką sporządzała listy płac, a kolejne „Jadzie” przekazywały pieniądze na rękę pracownikom, oczywiście, za pokwitowaniem odbioru. I każdy był zadowolony, a ludzie wtedy, jak mówi Jadzia, bardzo dobrze zarabiali. A to przedsiębiorstwo było duże i były w nim działy - administracyjny, budowlany, dekarcki, blacharski, hydrauliczny, transportowy i malarski, nad którym pieczę sprawowała Elżbieta Michalska (pozdrawiamy serdecznie). I była produkcja gwoździ i stacja obsługi samochodów i stacja paliw też.

W '95 roku, Jadzia przechodzi do pracy w Urzędzie Pracy. Udziela pożyczek, kieruje na roboty publiczne i prace interwencyjne, księguje, nalicza płace... Tam też pierwszy raz - wspólnie z ówczesnym Dyrektorem Waldemarem Futą (pozdrawiamy serdecznie) naliczają płace w Exelu na pierwszym komputerze... Idzie całkiem nieźle...

W styczniu 2000 roku rozpoczyna pracę w wydziale finansowym w janowskim Starostwie. Jest komputer, wchodzi nowy program płacowy, trzeba się uczyć, szkolić i nadążać za zmianami. Skarbnik Powiatu - Barbara Fuszara przywiązuje do tego szczególną wagę. Jadzia nalicza pobory, przelewa na konta, czasami się o kogoś „upomni”, bo - jak mówi, dobro pracownika jest najważniejsze.

- Łatwiej upomnieć się o kogoś, w swojej sprawie trudniej - zauważa...



Jadwiga Matysek

To prawda...

W wydziale, przez lata współpracuje z Barbarą Fuszara, Bożeną Dudek, Marzeną Pyć, Marysią Krzos, Jasią Fusiara, śp. Bogusią Małek, Justyną Miazgą - „chwilowo”, a od niedawna - z Anną Gąbką i Ewelina Małek, a ten wydział traktuje jak rodzinę...

Jadzia oblicza składki i podatki, sporządza deklaracje i raporty, zna się na prawie pracy i systemach kadrowo - płacowych, brrr...

Nalicza też diety radnym i przelewa miliony zł w związku z inwestycjami...

Każda złotówka, która „przechodzi” przez starostwo, „przechodzi” przez jej ręce. Praca odpowiedzialna, trzeba się pilnować, szkolić i odpowiadać na pytania podczas kontroli...

Czas leci, a 25 lat pracy w Starostwie przeleciało nie wiadomo kiedy...

- Wczoraj się cieszyłam, że odchodzę, a dzisiaj jest mi jakoś smutno... Cieszę się, że tyle osób przyszło się pożegnać... Gdyby mnie nie lubili, to by nie przyszli, a przyszli... Dziękuję - mówi wzruszona.

Co będzie robić na emeryturze?

Szydełkować i na drutach robić swetry, szaliki i skarpety... I dużo czytać, bo książki od zawsze lubiła... I podróżować... I grać w piłkę z wnukami dla ruchu, a najlepiej stać w bramce bez ruchu 😊 I piec ciasta... W poniedziałek upiekła jedną szarlotkę, we wtorek drugą, w środę upiekła porzeczkowca i tak pichciła, aż jej się mąka skończyła... Mąka może i się skończyła, ale pomysły na siebie - nie...

Jadziu, będziemy tęsknić... Odwiedzaj nas w wolnej chwili i pamiętaj, że zawsze jesteś tu mile widziana...

Tekst; foto: Alina Boś



Z pracownikami Starostwa (od lewej): Jan Wiśniewski - Naczelnik Wydziału Logistyki..., Zbigniew Kurzyński - Naczelnik Wydziału Komunikacji..., Andrzej Paleń - Naczelnik Wydziału Budownictwa... Katarzyna Radomska - Główna Księgowa w Wydziale Edukacji..., Zenon Zyśko - Wicestarosta Janowski, Marcin Stanicki - Kierownik Biura ds. Informatyki..., Jadwiga Matysek, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, Bożena Draszek - Kierownik Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej..., Anna Surtel - kadrowa, Ewa Suchora - Kierownik Referatu Ewidencji Gruntów..., Tomasz Krzysztoń - Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji; foto: Iwona Martyna

Politycy powinni być dla siebie bardziej mili... - uważa Marcysia Ślusarz z Dąbrowicy

Marcelina Ślusarz mieszka w Dąbrowicy w gminie Potok Wielki. Chodzi do klasy drugiej, a w klasie jest ich dwanaścioro. Dobrze jej w szkole i w domu... - Jeśli chodzi o mamę i tatę, to najbardziej podoba mi się, że są mili dla siebie, dla mnie, dla babci i dla innych. A rodzice innych dzieci w klasie też są mili i pani w szkole też jest miła... - tłumaczy dziewczynka. Aż miło...

Ośmiolatka rzadko korzysta z telefonu, bo i po co?! Są zajęcia, rozmowy, zabawa, nauka... I wprowadzanie w dorosły świat przez mamę i tatę... - Tata ma firmę, a mama w szkole uczy angielskiego. I mnie też uczy i pomaga mi w lekcjach... - informuje Marcysia.

Marcysia uczy się angielskiego, podoba jej się też język francuski, ale najbardziej podoba się jej język polski. I Polska. Kto to jest Polak? - Polak to ktoś, kto mieszka w Polsce i mówi po naszym języku 😊. I lubi Polskę... I zna hymn Polski i wie, jak wygląda godło Polski, które wisi w naszej klasie obok krzyża... - odpowiada rezolutnie mała Polka... Znać patriotyczne wychowanie...

Brązowe oczy patrzą spokojnie i uważnie... Czy chciałaby mieć rodzinę? - No, mogę 😊 - odpowiada po zastanowieniu.

Rozmowa trwa. Na chwilę wchodzi tata... - I jak? - pyta wesoło, obserwując bacznie córkę...

- Dobrze, tato - odpowiada z radością dziewczynka...

Widać więc, ojcowską troskę i... serce dziecka - otwarte, szczere, ufne...

Dziewczynka dużo się uczy. Czyta książki, ogląda „Myszkę Miki” i „Smerfy”, rysuje i tańczy. I lubi śpiewać, a najbardziej „Barkę”. - Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi gotowych pójść za nim... - nuci przez chwilę...

Marcysia w przyszłości chciałaby zostać piosenkarką lub kosmetyczką. Póki co, „maluje” lalki, mamę i babcię. Wybiera kolory różowo - fioletowe. Ciemnych nie używa, bo są smutne. Maluje oczy, usta, a na końcu „puszki” (policzki). Sama się nie maluje. Czasami widzi panie lepiej lub gorzej pomalowane, z lepszą lub gorszą fryzurą... Widzi, ale bardziej niż wygląd interesuje ją to, czy są miłe i uśmiechnięte...

Marcysię interesuje świat i otoczenie, które obserwuje z ciekawością dziecka. Co prawda, polityka jest jej obca, ale polityczne debaty zdarza się jej oglądać. I choć nie zna procesu wyborczego i nie wszystko rozumie, to swoje zdanie ma. - Nie podoba mi się, że się tak kłócą i przezywają. Dzieci w szkole tak się nie kłócą! A oni się kłócą i kłócą, a



Marcysia Ślusarz

przecież chodzi o dobro Polaków - moje, mamy, taty, babci, pani i wszystkich - mówi z przekonaniem...

Co by poradziła politykom? - Policzyć do trzy 😊..., uspokoić się i dopiero wtedy mówić 😊...

Dobra rada. Czy coś jeszcze? - Powinni być dla siebie bardziej mili. Chciałabym, żeby się szanowali, podali sobie ręce i żeby się... przytulili 😊... - marzy ośmiolatka, wierząc w świat, pełen radości i cudów 😊...

Podobno, w demokratycznym kraju „każdy głos się liczy” 😊, tylko czy w świecie dorosłych głos Marcysi będzie słyszalny... Oby...

Tekst; foto: Alina Boś

Nie kupuj kota w worku... Uważaj na oszustów internetowych...

Podpórki na ogórki miały mieć metr dziewięćdziesiąt, a miały 90... Kolczyki miały być srebrne, a przyszły stalowe... Spodnie w rozmiarze M przyszły jako 4XL... Ręczniki frotte były jak ściereczki za pięć „złote...”. Praska do czosnku przyszła zardzewiała, a forma do mięsa się w rękach rozleciała... Spinacze przyszły mniejsze o połowę, choć miały być 5-centymetrowe (spinacze do prania, zapewne na Kena i Barbie ubrania 😊...). I miał być „cudowny krem do stóp...”. Podskoczyła adrenalina, gdy przyszła... wazelina 😊... I jeszcze zostały buty kupione... W terminie przyszły dwa... lewe, co wzbudziło gniew w Ewie. O swoje się upomniała, zwrot pieniędzy dostała i „lewe” buty zatrzymała, bo firma ich nie chciała 😊... Kolejne buty były drogie i firmowe, 250 zł para kosztowała, ale jedynie rozmiarówka się zgadzała 😊... I była jeszcze jedna para butów modnych i kosztownych zakupiona..., stratą 300 zł okupiona... Włos siwieje, bo firma nie istnieje... I zbiorowe poszło zamówienie na perfumy kwiatowe, owocowe, wodne i cytrusowe.

Koleżanki się zmówiły i na 6 tys. perfum zamówiły. Minął miesiąc, dwa, a perfum nie ma... Z Internetu się dowiedziały, że oszuści niejednego „wykiwali”... I był mąż i ojciec, który zarezerwował apartament 3-osobowy na rodzinny turnus wypadowy... Wakacyjny... Z wpłaconą zaliczką... - Tysiąc zł... - chlipnął 😊, gdy właściciel zniknął... I była matka,

która zamówiła spacerówkę dla jednolatka. Dwa tysiące wydała, ale wózka nie dostała... Inna, chciała się relaksować w jacuzzi, 5 tys. straciła i się wstydziła, że tak naiwna była... Kolejna, bilety na koncert kupiła, tysiąc zł przekazała, a wejściówek się nie doczekała... „Gość” wiertarkę przez Internet „kupił”. Dwa tysiące „wtopił”. - Nie mówić nic żonie - prosił... Dwudziestolatkowi zamarzył się smartfon wypasiony, podszedł do tematu od praktycznej strony. Na zrywaniu borówki dorobił, pięć tysięcy wpłacił i pieniądze stracił... Inny, stracił dwa tysiące... Mężczyzna zainteresował się kupnem akcji... - Oni są nie nie warci...

Pewna pani chciała zaoszczędzić pieniądze, więc kupiła sprzęt AGD za 3 tysiące. Sprzętu nie otrzymała, a ile się od męża nasłuchała... Kolejna małżonka mieszkanie meblowała, 6 tysięcy ją ta strata kosztowała... Przed mężem sprawę przemilczała... - Czyś ty oszałała, przez Internet meble kupowałaś... Inna, sukienkę na wesele za 500 zł zakupiła... Elegancką... Sukienka się nie pojawiła, więc się mężowi poskarżyła... - Aniołku, nigdy nie kupuj kota w worku 😊...

W materiale wykorzystano informacje od osób pokrzywdzonych przez internetowych oszustów.

Alina Boś

Rondo w Krzemieniu ze szkolnej wysokości „obserwuje” ksiądz Twardowski

W Krzemieniu, na drodze krajowej przy szkole, powstaje nowe rondo „samochodowe”. W środku jest wysepka, a właściwie „wyspa...”. Duża... Kierowcy zachodzą w głowę, czemu aż tak wielka, tym bardziej, że droga wokół jest... „cienka”... Nawet wojskowi się zastanawiają, dlaczego to rondo tak stawiają... Wokół szosy od „środku” jest „obwódka” z kostki, a na zewnątrz były krawężniki znacznej wysokości... Większość porysowana przez opony samochodowe, bo autobusowi trudno zmieścić się na takiej drodze. Krawężniki wysokie wymieniono na niższe, kierowcom miłsze i bliższe... Kierowcy zmianę zauważyli, ba! Nawet wdzięczni byli, bo do niej dążyli... A porównanie mają, oj mają... Wszak, po Francji, Belgii i Niemczech się poruszają i niejedno rondo przejeżdżają... I widzą różnice... Niemieckie rondo mniejsze, „łagodniejsze” i mniej „wypasione”, nie takie jak w Krzemieniu „postawione”. Najgorzej mają kierowcy autobusów i dłuugich samochodów ciężarowych... Jadą wolno i manewrują na każdym kroku, by nie zedrzeć opon z boku. Oj, jak oni się starają, w lusterka zerkają, byle tylko pokonać ten „krzemieński szlak”... I mimo, że kierowcy doświadczeni, na drogach europejskich wprawieni, zaciskają

zęby, żeby samochód przejechał tędy i tędy. Najgorzej było tym, którzy - jadąc od Dzwoli chcieli skręcić na Chrzanów... Autobus długi, 12-metrowy... I choć kierowca miał szczerą chęć, to autobus przybrał na zakręcie. Po krawężnikach przejechał i wywrócił je do góry nogami... Niechący... A robotnicy patrzyli nie rzekłszy ni słowa... Pomyśleli tylko - robota dodatkowa. Inny kierowca też „miał potrzebę” na Chrzanów, ale - widząc poprzednika, jazdy zaniechał. Nie skręcił w prawo, a zatoczył koło, by na wprost wjechać w zjazd czoło...

Któregoś razu pojawił się ktoś „z góry”. „Gość” myślący, obiektywny, rację przyznać gotowy. Rozmowa trwała krótko... Teraz, sytuacja na rondzie w Chrzanowa kierunku się zmienia... Zjazd wyłagodzony, niższym krawężnikiem zakończony...

Kierowca zadowolony, coraz częściej zerkna na „klony nie klony”, które wyrosły z jednej „wyspy” strony, czym najbardziej zainteresowane będą... wrony...

I tak to, wokół „środeczka” odbywa się ruch... Okrężny, przeciwny do ruchu wskazówek zegara..., a wszystkiemu ze szkolnej wysokości przygląda się ksiądz Twardowski...

Tekst; foto: Alina Boś



Rondo w Krzemieniu



Rondo w Niemczech

Pan idzie z nieba... Uroczystość Bożego Ciała w Janowie Lubelskim

Tłumy mieszkańców Janowa Lubelskiego uczestniczyły w procesji eucharystycznej, która przeszła ulicami miasta do czterech ołtarzy.

Uroczystość Bożego Ciała rozpoczęła się Mszą św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela, której przewodniczył ks. Tomasz Lis, proboszcz parafii. Homilię wygłosił ks. Krzysztof Zych, wikariusz. Następnie wyruszyła procesja eucharystyczna, w której wzięły udział dzieci komunijne, które niosły poduszki i różaniec, dziewczynki sypiące kwiaty, przedstawiciele grup parafialnych, niosących feretrony i emblematy religijne, strażacy, Rycerze Kolumba, członkowie Rady Parafialnej oraz tłumy parafian z obydwu janowskich parafii. O piękno liturgii zadbała Liturgiczna Służba Ołtarza. Śpiew poprowadzili organisci oraz chór parafialny z sanktuarium.

Nad całością procesji czuwali księża wikariusze i siostry ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Procesja zatrzymywała się przy czterech ołtarzach, które przygotowały społeczności Domu Pomocy Społecznej, Zespołu Szkół im. W. Witosa, I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza oraz Kręgu Biblijnego i Wojowników Maryi. Procesja zakończyła się w kościele pw. św. Jadwigi.

Tekst; foto: archiwum janowskiego Sanktuarium



Podczas procesji Bożego Ciała w Janowie Lubelskim

Pątniczki u stóp św. Anny w Branwi

Kilkaset kobiet pielgrzymowało pieszo do św. Anny - patronki kobiet na odpust parafialny w Branwi. Pielgrzymka odbyła się w tym roku po raz trzeci. Jak zwykle, trasa wiodła z Janowa przez Wólkę Ratajską i Godziszów. Druga pielgrzymka przyszła od strony Dzwoli. Intencja... o trzeźwość w rodzinach i wolność od uzależnień. Podczas pielgrzymki, śpiewano pieśni, „Godzinki”, odmawiano różaniec. Były pątniczki, byli parafianie i wierni z okolicznych parafii. Były prośby, podziękowania, modlitwa i akt zawierzenia. Było też sporo księży, a ile było dzieci. A te dzieci „u stóp św. Anny - patronki kobiet i rodzin, mamy Maryi i babci Pana Jezusa, błogosławiło kilku kapłanów...

Alina Boś; foto: archiwum janowskiego Sanktuarium



Pątniczki „u stóp” św. Anny w Branwi

Pielgrzymka mężczyzn do Kocudzy

Ponad 160 mężczyzn pielgrzymowało z Janowa Lubelskiego do Kocudzy w V Pielgrzymce Mężczyzn do św. Józefa. Główną intencją była modlitwa za rodzinę. Pielgrzymka mężczyzn na św. Józefa do Kocudzy na stałe wpisała się w janowski kalendarz duszpasterski i pielgrzymkowy. Tym razem, zainspirowali wspólnym pielgrzymowaniem młodych mężczyzn i chłopców. Na trasę, liczącą 23 km, wyruszyło ponad 150 mężczyzn z synami pod opieką kapłanów - ks. Lisa i ks. Mariusza Pyryta - proboszcza parafii Dzwola. Pośród pielgrzymów była także grupa Wojowników Maryi oraz Rycerzy Kolumba. Podsumowaniem pielgrzymowania była msza św. odpustowa w kościele w Kocudzy. - Pielgrzymuję wraz z pięcioma synami. Cieszę się, że choć już dorośli, to jednak na propozycję ojca odpowiedzieli pozytywnie - podkreśla pan Jargiło.

Tekst; foto: nadesłano



Podczas pielgrzymki mężczyzn do św. Józefa w Kocudzy

„Barka” w Bałtowie

W dniu 22. maja 2025 r. mieszkańcy „Barki” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II Janowie Lubelskim mieli okazję odwiedzić Bałtów.

Uczestnicy wycieczki zwiedzali JuraPark, Zwierzyniec Górny, Polskę w Miniaturze oraz Zwierzyniec Dolny. Podziwiali rekonstrukcje dinozaurów, odwzwierciedlające ich autentyczny wygląd i naturalną wielkość.

Jedną z najciekawszych atrakcji Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego jest Zwierzyniec Górny, który zwiedzili z pokładu amerykańskiego School Busa.

Następnie, uczestnicy wycieczki zwiedzali i modlili się w Sanktuarium Relikwii

Drzewa Krzyża Świętego, które położone jest na szczycie Łysej Góry - wzniesieniu we wschodniej części Gór Świętokrzyskich.

Wycieczka do Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego została zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „Nasz Dom” w Janowie Lubelskim.

- Koszt wycieczki to kwota 7031,00 zł, z czego 4200,00 zł to środki finansowe PFRON, przekazane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim oraz 2831,00 zł to wkład własny - informuje Marta Startek - Prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom”.

Tekst; foto: archiwum „Barki”



Nie ma jak w Bałtowie!

Adrian Rząd Mistrzem Polski w zapasach styl klasyczny

W dniach 9-11.05.2025r. w Warszawie na Białoleńce odbyły się Mistrzostwa Polski U15 (13-15 lat) w zapasach styl klasyczny.

Zawodnik janowskiego „Olimpu” Adrian Rząd w pięknym stylu wywalczył I miejsce - złoty medal w kat. wag. 62 kg, wygrywając 5 walk przed czasem.

Pierwsze 3 walki były formalnością - w walce półfinałowej pokonał Igora Wasilaka z Olimpijczyka Radom przewagą techniczną 8:0, a w finale położył na łopatki Wiktora Kotlickiego z klubu Zapaśnik Radomsko.

W czerwcu, reprezentant Polski na Mistrzostwach Europy U15 w Caorle we Włoszech wywalczył VII miejsce wśród 25 zawodników z Europy.

Był to pierwszy start Adriana w zawodach tak wysokiej rangi.
Adrian, gratulacje!!!

Tekst; foto: JLKS Olimp Janów Lubelski



Mistrz Polski - Adrian Rząd z trenerem - Tadeuszem Kuśmierczykiem

Dzieci z „Promyka” wyjeżdżają na kolonie...

Początek lipca. W Janowie kiepska pogoda i w Bieszczadach też. Chłodno i deszczowo, ale wychowankom z „Promyka” to nie przeszkadzało. Codziennie wędrowali trudnym bieszczadzkim szlakiem, a wraz z nimi maszerowała Anna Pecka - Dyrektor placówki. Wspólnie - w deszczu i błocie, pokonywali skalne serpentyny, napotykać dzikie zwierzęta, chociaż wilka i niedźwiedzia nie spotkali ☹️. Spotkali natomiast studentów z różnych uczelni, z którymi się „pokumali”. Razem wędrowali i gotowali w napotykanym na szlaku schroniskach. Na noc, wracali do „Czartdworku” w Przysietnicy... Taka forma wypoczynku to nowość dla janowskiej młodzieży w wieku 16-18 lat... Do tej pory wyjeżdżali na turnusy wypoczynkowe, ale wiązało się to najczęściej z zabawą, basenem i nic nie robieniem ☹️. Teraz, wypoczynek jest czynny i intensywny, sprzyjający rozmowom... - Zdjęłam „maskę” dyrektora. Dzieci widzą mnie nieumalowaną, przemokniętą, zmęczoną, z włosami jak jeź. Ja widzę ich słabości, a one moje. Bywamy brudni, głodni, zziębnięci, ale sobie pomagamy. I rozmawiamy. I to jest życie, bez ściemy i udawania... I one to rozumieją... - mówi pani Dyrektor.

Dzieci widzą też, że można studiować, mieć dobrą pracę (niekoniecznie fizyczną), że można żyć inaczej... Lepiej... Wiedzą, że właśnie teraz ważą się ich losy i że muszą dobrze wybrać szkołę. - To nie są dzieci, które idą do zawodówki, bo nie widzą dla siebie przyszłości (te czasy się skończyły). One idą do ogólniaka i do Zespołu Szkół na profil mundurowy i kryminalistyczny. A są i tacy, którzy skończyli zasadniczą szkołę zawodową i chcą uczyć się dalej... Nieraz mówię: „Byłeś w ośrodku resocjalizacyjnym, ale to przeszłość. Masz 18 lat, jesteś idealnym facetem, ucz się, decyduj o sobie...”

I decydują...

- Idę do technikum, a pani mi w tym pomoże, robotę ogarnię, co?!...

- I pomogę. Dostanie mieszkanie treningowe, w którym będzie mógł mieszkać do 25 roku życia, skończy budowlankę i stanie na nogi... - odpowiada Pecka.

Dzieci wyjeżdżają na wakacje w Polskę i za granicę... Jedne nad Bałtyk do Darłowa i Wejherowa, drugie w góry do Zakopanego, a jeszcze inne - do Włoch. Niektóre jadą na turnus judo na Mazury. W październiku, wyjadą na turnus wypoczynkowy w Bieszczady. To projekt, kierowany do dzieci 15+, połączony z zajęciami na temat wpływu manipulacji



Anna Pecka z wychowankami „Promyka” podczas pobytu w Bieszczadach

na zdrowie psychiczne dzieci. W grudniu, z drugiego projektu pojadą w bieszczadzkie strony, tym razem w ramach integracji czterech domów dziecka z czterech województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego. Pieniądze na wyjazdy i turnusy pochodzą z programu Erasmus+.

- Współpraca popłaca. Wspólnie z dyrektorami innych placówek piszemy wnioski o dofinansowanie. Tylko na turnus wypoczynkowy w Bieszczadach „moich” dzieci i dzieci z Krasnegostawu otrzymaliśmy prawie 70 tys. zł - informuje Pecka.

Alina Boś; foto: nadesłano

Szkolenie Wodne dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP

Przygotowania do Szkolenia Wodnego dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP w Klubie Żeglarskim „ZEFIR” w Janowie Lubelskim rozpoczęły się jesienią 2024 r. Najpierw były rozmowy, a później deklaracje współpracy pomiędzy Zarządami Klubu a janowską OSP. To zaowocowało złożeniem oferty Klubu na realizację zadania w janowskim Starostwie i otrzymaniem dotacji. Wraz z nastaniem wakacji, na przystani Klubu nad Zalewem Janowskim rozpoczęły się szkolenia MDP OSP. Wg programu, najpierw jest pogadanka, szkolenie praktyczne wiązania węzłów i zapoznanie z zasadami bezpieczeństwa wodnego. Następnie, uczestnicy w kamizelkach ratowniczych przyswajają umiejętności obsługi rzutki ratunkowej, bezpieczny sposób wejścia do kajaku i łodzi wiosłowej, wiosłowania do przodu, do tyłu, skręty i zatrzymanie. Ciekawym doznaniem jest rejs łodzią żaglową. Po zaliczeniach, otrzymują certyfikowane zaświadczenia ukończenia szkolenia. Sprawdzianem umiejętności będzie spływ kajakowy rzeką Bukowa. Dotychczas, zajęcia ukończyły MDP: Potok Wielki i Wierzchowiska Pierwsze, a uczestnictwo zapowiedziała MDP Janów Lubelski. Warto podkreślić, że uczestnicy MDP z Wierzchowisk Pierwszych są wytrzymali, sprawni i zdyscyplinowani, co powoduje, że zdobywają czołowe miejsca w zawodach MDP w gminie Modliborzyce, powiecie janowskim i województwie lubelskim. Opiekunem MDP jest emerytowany nauczyciel wf-u - Jerzy Duda, który uczestniczył w żeglarskim szkoleniu przedsezonowym dla kadry. Corocznie, przywozi 2 - 3 grupy na



Szkolenie wodne dla MDP OSP nad Zalewem Janowskim

szkolenie, doskonalenie i spływ kajakowy. Pozdrawiamy uczestników i opiekuna!

Zajęcia są realizowane w ramach projektu „Szkolenie wodne dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP z terenu Powiatu Janowskiego - 2025 r.” z dofinansowaniem Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim.

Antoni Sydor - Komandor KŻ „ZEFIR”;
foto: Jerzy Duda - OSP Wierzchowiska I

Panorama Powiatu Janowskiego

Powiatowy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną



Iwona Miśkiewicz-Rachwał -
Dyrektor OR-W

W maju, w Janowie Lubelskim obchodziliśmy VII Powiatowy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Gospodarzem obchodów był Starosta Janowski Artur Pizoń, a organizatorem głównym - Ośrodek Rewalidacyjno Wychowawczy. Wydarzenie współorganizowały jednostki i instytucje wspierające osoby z niepełnosprawnościami z terenu Powiatu Janowskiego: Placówki Opiekuńczo - Wychowawcze „Promyk” i „Słoneczny Dom”, Warsztat Terapii Zajęciowej, Dom Pomocy Społecznej „Barka”, Środowiskowy Dom Samopomocy, Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej i Stowarzyszenie Klub Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Powiat Janowski reprezentował Starosta Artur Pizoń, Wicestarosta Zenon Zysko i Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji janowskiego Starostwa - Tomasz Krzysztoń.

Radosne świętowanie rozpoczęła msza św. w Janowskiej Kolegiacie. Modlitwie przewodniczył proboszcz parafii pw. Świętej Jadwigi Królowej - ks. Waldemar Farion. Później, wszyscy uczestnicy przejechali do miejscowości Jonaki, gdzie kontynuowano uroczystości. Po części oficjalnej, przyszedł czas na występy artystyczne. Wzruszający spektakl „Calineczka” przedstawili podopieczni OR-W pod kierunkiem Barbary Kapicy. Zespół „Jacy Tacy” z WTZ pod opieką Jadwigi Wierzyńskiej zaprezentował układ taneczny do utworu „Mamma Mia” zespołu ABBA. Na koniec, wystąpili uczestnicy ŚDS w utworze Natalii Szreder „Nie patrz w dół”. Zwieńczeniem wydarzenia była zabawa



Podczas Powiatowego Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

taneczna. Dziękujemy wszystkim za obecność, zaangażowanie i otwarte serca. Szczególne podziękowania kierujemy do harcerzy z 7 Środowiskowej Drużyny Starszoharcerskiej „Zielone Szeregi” z drużynowym Piotrem Makiem na czele, którzy jako animatorzy zadbał o doskonałą zabawę, zwłaszcza dla najmłodszych.

Tekst; foto: Monika Hapak-Bielecka

XVII piknik rodzinny „Zaolszyniak” 2025

Czternastego czerwca, już po raz XVII odbył się piknik rodzinny, zorganizowany na osiedlu Zaolszynie przez Stowarzyszenie „Zaolszyniak” w Janowie Lubelskim. W zabawach wzięło udział około 150 dzieci z rodzicami i dziadkami. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: Sekretarz Gminy Magdalena Kolasa, Zastępca Burmistrza Czesław Krzysztoń oraz Tomasz Krzysztoń - Naczelnik Wydziału ds. Informacji i Promocji janowskiego Starostwa. Podczas spotkania, odbyły się konkursy, gry i zabawy w ramach realizacji projektu „Jedność przez różnorodność - sportowe spotkania sąsiadskie szansą na rozwój społeczności lokalnych - edycja X”, wspartego finansowo środkami Gminy Janów Lubelski z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii oraz środkami Powiatu Janowskiego w ramach projektu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Dzieci, uczestniczące w pikniku i w konkursach, otrzymały nagrody rzeczowe oraz zostały poczęstowane słodyczami, napojami, pizzą. Listę darczyńców, dzięki którym odbył się piknik, uzupełniają: Daniel Miś firma Dankop, Andrzej Nadłonek hurtownia BOTEK, TomStal Tomasz Cichocki, Łukasz Flis Pizza Gigant, Jacek Miś, Jan Świdorski, Henryk Czajka, firma Ekomel. Profesjonalną obsługę muzyczną zagwarantowali Łukasz i Kacper Radwan DJMania-pl Kacpi&Luki. Za pomoc w organizacji dziękuję państwu Edycie i Januszowi Lepiejza oraz Jolancie i Sylwestrowi Szmidt, natomiast za przeprowadzenie gier i zabaw zręcznościowych w trakcie pikniku Julii, Dawidowi, Patrycji, Krzysztofowi. Wszystkim przybyłym serdecznie dziękuję za wspólną, bezpieczną zabawę, darczyńcom dziękuję za dobre serce i wsparcie organizacji pikniku.

Sławomir Dworak; foto: archiwum Stowarzyszenia



Nagrody rozdaje Sławomir Dworak

Wakacyjna wycieczka Super Dziadków i wnuków do Guciowa i Krasnobrodu

Już od dziesięciu lat janowscy emeryci organizują wnukom dwie wycieczki w okresie wakacji. Jedną w lipcu, drugą w sierpniu. Zwykle bywa tak, że dogadują się ze sobą trzy pokolenia. Dziadkowie o wyjazd z wnukiem proszą swoje dzieci, dzieci wyrażają zgodę, a babcia lub dziadek przejmują opiekę nad wnuczętami. Realizacja przedsięwzięcia odbywa się w ramach projektu pod tytułem „Aktywny Dziadek, Aktywna Babcia”.

Program realizowany jest już po raz dziesiąty, a środki finansowe pochodzą w 80 % z Powiatu Janowskiego.

Pierwsza wakacyjna wycieczka odbyła się 25. lipca do Guciowa (stara zagroda wiejska - Skansen) oraz do Krasnobrodu (Park Dinozaurów i pradzieje Świata).

Ponadto, odbyły się warsztaty pieczenia podplomyków w Guciowie oraz warsztaty w Krasnobrodzkiej Centrum Kultury z tematem „Co najbardziej podobało się na wycieczce? Narysuj lub namaluj”. W zabawie uczestniczyło 50 osób - 30 dzieci w wieku 4-12 lat i 20 dorosłych.

Projekt realizowany ze środków finansowych Powiatu Janowskiego - 2025 rok.

Zofia Widz-Baryła; foto: Urszula Zielonka



Super wycieczka dla super dzieciaków

10-lecie Koła Terenowego PZErI w Gminie Batorz

Uczestnicy Koła Terenowego Emerytów w Batorzu cenią sobie jubileusz. Podobny jubileusz obchodzili 15 lipca 2020 roku. To było ich pięciolecie. Obecnie, koło liczy 16 osób. Jest nadzieja, że to się zmieni przy nowym Zarządzie Koła. Na przestrzeni 10 lat funkcjonowania Koła, Zarządy zmieniały się kilkakrotnie, a przewodniczącymi byli kolejno: Roman Szymański, Polikarp Lis, Regina Piórkowska, a obecnie jest Anna Dąbrowska - Michalczyk. Koleżanka Anna pełni tę funkcję niecały rok, a Koło pod jej kierunkiem rozwija się i świeci przykładem dla innych Kół. Uczestnicy wyjeżdżają na wycieczki, biorą udział w imprezach integracyjnych, uczestniczą w warsztatach i wczasach, a

także włączają się grupowo w obchody świąt państwowych i uroczystości środowiskowych. Związek pod kierunkiem nowej Przewodniczącej jest otwarty na potrzeby emerytów w środowisku wiejskim, daje także gwarancję rozbudowy Stowarzyszenia i lepszej współpracy z Samorządem Gminy.

Koło batorskich emerytów obchodziło swój jubileusz z wyprzedzeniem, bowiem włączyło się 6 lipca br. w obchodzenie Festynu Sportowo-Rekreacyjnego, wielopokoleniowego, organizowanego przez Gminę Batorz i Gminny Ośrodek Kultury.

Tekst; foto: archiwum OR PZERiI



Od lewej: Marianna Chalabis, Stanisława Dąbrowska, Alicja Trzcńska, Janina Niedzwiedz, Czesław Chalabis, Urszula Zielonka, Zofia Widz-Baryła, Roman Szymański, Maria Rugała, Anna Michalczyk-Dąbrowska, Krystyna Wcisło, Dorota Szymańska, Regina Piórkowska, Zbigniew Michalczyk, Polikarp Lis

Nowe władze w Cechu Rzemiosł

Dziewiątego czerwca 2025 r. w restauracji „Myśliwska” w Janowie Lubelskim odbyło się Walne Zebranie Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców. Spotkanie zgromadziło lokalnych rzemieślników i przedsiębiorców, którzy wspólnie podsumowali działalność Cechu w minionym roku oraz omówili plany na nadchodzące miesiące. W trakcie zebrania przedstawiono sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej oraz plany działań na kolejne lata. Poruszono również tematy, związane z rozwojem lokalnego rzemiosła i współpracą z samorządem oraz największymi wyzwaniami, przed jakimi stoi Cech.

W trakcie zebrania wybrano nowe władze Cechu: Starszy Cechu - Andrzej Łacko, Członkowie Zarządu - Andrzej Wojtan, Stanisław Mazur, Bolesław Jakubiec, Józef Wereski, Zastępcy Członków Zarządu - Tadeusz Pyrak i Jakub Rak, Komisja Rewizyjna - Marzena Garbacz, Barbara Podpora i Barbara Wereska, Zastępca Członka Komisji Rewizyjnej - Aldona Wieczorek.

Na spotkaniu obecny był Sekretarz Powiatu Grzegorz Krzysztos.

Tekst; foto: Monika Hapak-Bielecka



Od lewej: Justyna Golec, Andrzej Łacko, Barbara Podpora, Andrzej Wojtan, Józef Wereski

W janowskiej Policji pracuje coraz więcej policjantek...

W janowskiej Policji - jak mówi Komendant Stanisław Niemczycki, chętnych do pracy nie brakuje, ba! Pracuje tu coraz więcej kobiet. I choć w tym roku przypada 100-lecie obecności kobiet w polskiej Policji, to w Janowie Lubelskim pierwsze policjantki pojawiły się dopiero w latach 90. ubiegłego wieku. Wtedy, mogły patrolować ulice i pracować w sekretariacie. Teraz, w sekretariacie pracują pracownicy cywilni, a tych pracowników jest wszystkich 21 (mowa o sekretarkach, konserwatorach i sprzątaczkach).

Jedną z pierwszych policjantek po 2000 roku była Faustyna Łazur - obecnie, aspirant sztabowy, oficer prasowy. Za nią, przyszły kolejne... - Na dzień dzisiejszy mamy 87 funkcjonariuszy, w tym 12 kobiet, co stanowi prawie 15 procent ogółu załogi. Panie pełnią służbę w wydziale kryminalnym, prewencyjnym i w wydziale ruchu drogowego oraz na posterunkach w Godziszowie i Modliborzycach. Wykonują swoją pracę sumiennie - mówi Niemczycki.

Jak się przedstawia sytuacja w Lubelskiem? - W województwie lubelskim ogółem pracuje 5315 funkcjonariuszy, z tego 981 stanowią kobiety (ponad 18 procent). Pracowników cywilnych mamy 1254, w tym 896 kobiet - informuje inspektor Andrzej Mioduna - Zastępca Komendanta Wojewódzkiego w Lublinie.

Jak się sprawy mają w kraju? W Polsce, w służbach policyjnych pracuje około 97 tys. funkcjonariuszy, w tym ponad 20 tys. kobiet. Panie stanowią przeszło 20 procent



Od lewej: aspirant sztabowy Faustyna Łazur, aspirant Dorota Czajkowska, młodszy aspirant Anna Kanty - Trybalska, aspirant sztabowy Barbara Moskal, starszy aspirant Ewa Piróg

policyjnej załogi, co plasuje Polskę w europejskiej czołówce kobiet w policyjnych mundurach. Pracę mundurowych wspiera około 25 tys. pracowników cywilnych, w tym 18 tys. kobiet.

Alina Boś; foto: nadesłano

Nowe radiowozy

w Komendzie Powiatowej Policji

Trzy oznakowane i trzy nieoznakowane nowe radiowozy trafiły w ostatnim czasie do janowskich policjantów.

- Pięć radiowozów przekazało MSWiA, szósty zakupiono ze środków Komendy Głównej Policji i miejscowych samorządów - Powiatu Janowskiego i gmin w Batorzu, Chrzanowie, Dzwoli, Godziszowie, Janowie Lubelskim, Modliborzycach i Potoku Wielkim - mówi Stanisław Niemczycki - Komendant Powiatowy Policji w Janowie Lubelskim.

Jeden z nieoznakowanych radiowozów (BMW) z wideorejestratorem to bat na piratów drogowych. Małe kamerki rejestrują wykroczenia, a silnik błyskawicznie przyspiesza.

Tego typu aut w kraju jest 263, z czego jeden w Janowie.

Tekst; foto: A. B.



Przy radiowozie: aspirant sztabowy Faustyna Łazur i podkomisarz Rafał Biżek

Dobiega końca budowa straźnicy Komendy Powiatowej PSP

Budowa straźnicy Komendy Powiatowej wraz z jednostką ratowniczo - gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej ruszyła w 2023 roku, a zakończy się jeszcze w tym roku. Większość zadania została zrealizowana. Pozostała „kosmetyka”, typu malowanie, armatura łazienkowa, meblowanie, itp. Z rzeczy nietypowych, na klatce schodowej pojawiają się dwa „malowidła”, przedstawiające Lasy Janowskie i Janów Lubelski z lotu ptaka.

Strażacy przeniosą się do nowej siedziby w grudniu br., o czym informuje Tomasz Serwatka - Komendant Powiatowy PSP, a jaki jest zadowolony... - Przeszkód nie było, zrozumienie i wsparcie na szczeblu lokalnym, wojewódzkim i krajowym było... - mówi rozradowany...

Zadowolone są wszystkie strony, a budynek wygląda kubek w kubek jak wizualizacyjny „obrazek”, który pojawiał się w prasie na okoliczność zapowiedzi budowy janowskiej straźnicy. Na placu stoją dwa budynki, jest kryta hala garażowa, myjnia

samochodowa, boisko wielofunkcyjne, winda, budynek ćwiczebny, zbiornik na deszczówkę i ogrodzenie. Jest monitoring, stacja CPN, panele fotowoltaiczne, transformator, „solary”, odwodnienie, kanał naprawczy i suszarnia na węże z wyciągiem.

W głównym budynku jest przeszklone centrum kierowania, a wyżej - pomieszczenia biurowe, szkoleniowe i wypoczynkowe, serwerownia, szatnie, siłownia, sauna, łazienki, itp. Jest stacja obsługi sprzętu ochrony dróg oddechowych, parkingi, warsztat, kanał samochodowy i latarnie. Pomyślano o wszystkim... Nawet o banku energii, by obiekt był tańszy w utrzymaniu.

Oczywiście, inwestycja jest monitorowana przez Komendę Wojewódzką i Krajową, która pozytywnie ocenia przebieg budowy, tym bardziej, że proces budowlany przebiega szybciej, niż przewiduje harmonogram rzeczowo - finansowy...

Wykonawcą jest firma „Solkan”.

Tekst; foto: A. B.



Boisko wielofunkcyjne przy KP PSP



Przed straźnicą Tomasz Serwatka - Komendant Powiatowy PSP

Uczniowie I LO na 232. urodzinach Aleksandra Fredry

Uczniowie I LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza po raz kolejny zostali zaproszeni przez potomków Aleksandra Fredry z rodu Szeptyckich do udziału w projekcie edukacyjnym „Urodziny Aleksandra Fredry”. Inicjatywa, skierowana do młodzieży licealnej z województwa lubelskiego, ma na celu przybliżenie postaci wybitnego komediopisarza i ożywienie jego twórczości we współczesnej interpretacji. Podczas warsztatów, prowadzonych w szkole przez trenera, uczestnicy pracowali nad autorską odśłoną znanego teleturnieju. Tak narodziła się „Fredrowska Familiada” - zabawna, pełna wiedzy i pomysłowości forma uczczenia dorobku pisarza, skierowana do uczniów I LO. Choć pytania wymagały znajomości szczegółów z życia i twórczości Fredry, młodzież wykazała się refleksem, kreatywnością i humorem. Finał projektu odbył się 23 czerwca w Domu Komедии Aleksandra Fredry w Łaszcзовie, dokładnie w dniu 232. rocznicy jego urodzin. Uczniowie zaprezentowali swoje działania przed publicznością, złożoną z przedstawicieli dziewięciu liceów z regionu. Spotkanie miało nie tylko wymiar edukacyjny, ale i integracyjny - w malowniczym parku, otaczającym ruiny pałacu, odbyła się gra terenowa, a całe wydarzenie zwińczył urodzinowy tort.

Emilia Żuber; foto: archiwum I LO



Od lewej: Szymon Kuśmierczyk, Jan Kosoń, Emilia Żuber - nauczyciel w LO, Piotr Źródło, Oliwia Łukasik, Klaudia Kaproń, Julia Sokal, Mikołaj Torba, Maria Marzęda, Julia Jaworska

Filip Taradyś najlepszy w województwie lubelskim

W Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie odbyły się eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Powiat Janowski w III grupie wiekowej reprezentował uczeń klasy III Liceum Ogólnokształcącego w Modliborzycach - Filip Taradyś, który trzeci rok z rzędu wykazał się największą wiedzą z dziedziny pożarnictwa w województwie lubelskim. Filip to zdolny i ambitny młody człowiek, który dzięki swojemu zaangażowaniu i pracy może osiągać sukcesy.

Filip, gratulacje!

Tomasz Nalepa; foto: nadesłano



Pierwszy z prawej: Filip Taradyś

Turniej szachowy dla dzieci w dniu ich święta

Pierwszego czerwca z okazji Dnia Dziecka został zorganizowany w Ośrodku Edukacji Ekologicznej turniej szachowy dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Patronem turnieju był Nadleśniczy Nadleśnictwa Janów Lubelski Bartłomiej Kosiarski a sponsorem nagród w postaci albumów - Nadleśnictwo. W zawodach wzięło udział 40 młodych szachistów. Rozegrano 7 rund w systemie szwajcarskim przy kojarzeniu komputerowym. Zwycięzcą turnieju został Jakub Kondrat z Chrzanowa, który wygrał wszystkie partie. Wśród junierek najlepszą okazała się Nikola Krzysztów również z Chrzanowa. Najmłodszym uczestnikiem był 6-letni Olek Powęska z Łążka Ordynackiego, a z dziewcząt 9-letnia Wiktoria Bielecka ze Stojeszyna.

Tekst; foto: Jan Swacha



Od lewej: Nikola Krzysztów i Jakub Kondrat z Chrzanowa

Finał konkursu ekonomicznego w ZST. Miejsce I, II, III i IV dla uczennic ze szkoły w Branwi

W Zespole Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim odbył się finał 11. edycji międzyszkolnego konkursu „Młody ekonomista, przyszły finansista”. Konkurs został zorganizowany przez Szkolne Koło Młodego Ekonomisty. Do etapu finałowego zakwalifikowało się 35 najlepszych uczniów klas VII i VIII, wyłonionych podczas wcześniejszych etapów szkolnych. W rywalizacji udział wzięli uczniowie ze szkół podstawowych w Wólce Ratajskiej, Wierchowiskach Drugich, Branwi, Stojeszynie Pierwszym, Andrzejowie, Hucie Józefów, Krzemieniu, Godziszowie Pierwszym, Potoku Wielkim oraz w Janowie Lubelskim.

Podczas spotkania, ogłoszono wyniki konkursu dla uczniów ZST na spot reklamowy, promujący ofertę Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim. Zwycięzcami zostali: Adrian Kliza, Dominika Wnuk i Wiktoria Gaska. Drugie miejsce zajęli: Amelia Jachura, Patryk Frania i Karol Karcz, a trzecie: Paweł Widz, Patryk Marzęda i Jakub Garszczal. Wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Krzysztów, Sofia Horlińska, Mateusz Spyt oraz Nikola Godula, Roman Skydonchuk, Andrii Babiichuk.

W konkursie „Młody ekonomista, przyszły finansista” pierwsze miejsce zdobyła Izabela Rożek ze szkoły w Branwi. Drugie miejsce zajęła Agata Król, trzecie - Zuzanna Wielgus, a czwarte - Natalia Wielgus (wszystkie ze szkoły w Branwi). Piąte miejsce przypadło Michałowi Myszakowi ze szkoły w Andrzejowie, a szóste - Katarzynie Bryk ze szkoły w Stojeszynie Pierwszym.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się prelekcja Tomasza Pudło - informatyka Banku Spółdzielczego na temat „Bezpieczeństwa w sieci”.

Sponsorami nagród byli: Zarząd Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim, Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim, Plus Market w Janowie Lubelskim oraz Rada

Rodziców przy ZST. Finał zaszczylicili swoją obecnością liczni goście, m.in. Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego - Andrzej Blacha, Dyrektor Biura Zarządu - Justyna Mędykowska, Starosta Janowski - Artur Pizoń, Przewodnicząca Rady Rodziców - Urszula Skupińska oraz Kierownik Placówki Terenowej ZUS - Tatiana Kiszka.

Kamila Surowska - opiekun SKME; foto: archiwum ZST



Od lewej: Izabela Rożek, Agata Król, Zuzanna Wielgus, Natalia Wielgus, Katarzyna Bryk, Michał Myszak



Podczas konkursu ekonomicznego w Zespole Szkół Technicznych

81. rocznica Bitwy Partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu

W niedzielę, 15 czerwca 2025 roku, na Porytowym Wzgórzu w Lasach Janowskich odbyły się uroczystości, upamiętniające 81. rocznicę Bitwy Partyzanckiej - jednego z najważniejszych wydarzeń polskiego ruchu oporu podczas II wojny światowej. Miejsce to corocznie gromadzi mieszkańców regionu, przedstawicieli władz, kombatanatów, młodzież oraz potomków uczestników bitwy, którzy wspólnie oddają hołd bohaterom tamtych dni.

Uroczystość rozpoczął montaż słowno-muzyczny, przygotowany przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza pod kierunkiem nauczycieli: Alicji Głaz i Moniki Dziuby, który wprowadził uczestników w atmosferę zadumy i refleksji nad trudną historią bitwy z czerwca 1944 roku. Następnie, odprawiona została msza polowa w intencji poległych partyzantów, której przewodniczył ksiądz Krzysztof Zych, a homilię wygłosił ksiądz Piotr Strojny. Towarzyszyły jej poczty sztandarowe jednostek samorządowych, organizacji kombatanckich, szkół, instytucji oraz jednostek mundurowych.

Podczas Apelu Pamięci oddano salwę honorową i złożono kwiaty i znicze pod Krzyżem oraz pod pomnikiem partyzantów autorstwa Bronisława Chromego. Obecna była kompania reprezentacyjna wystawiona przez 19 Lubelską Brygadę Zmechanizowaną oraz Orkiestra Wojskowa z Lublina, które nadały uroczystości podniosły charakter.

Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele wielu szczebli władz i instytucji. Powiat Janowski reprezentowali starosta Artur Pizoń, wicestarosta Zenon Zysko, przewodniczący Rady Powiatu Grzegorz Pyrzyzna wraz z radnymi powiatowymi oraz dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu. Obecni byli także: wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Jacek Czerniak, posłowie na Sejm RP - Anna Baluch i Kazimierz Choma, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Breś, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie Stanisław Mazur, delegacje władz samorządowych, m.in. - Gminy Dzwola na czele z Wójtem Wiesławem Dyjachem, Gminy Janów Lubelski na czele z Zastępcą Burmistrza Czesławem Krzysztoniem, Gminy Chrzanów na czele z Zastępcą Wójta Januszem Wliżło, Gminy Godziszów oraz liczni dyrektorzy instytucji publicznych. W uroczystościach uczestniczył również Krzysztof Męciński - dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, wnuk żołnierza z oddziału NOW-AK Ojca Jana, uczestnika bitwy na Porytowym Wzgórzu Józefa Męcińskiego ps. „Bystry”. Obecni byli także liczni przedstawiciele stowarzyszeń kombatanckich oraz synowie uczestników bitwy - Zbigniew Markut i Tadeusz Puchalski, którzy swoim przybyciem podkreślili wagę osobistego i rodzinnego wymiaru pamięci historycznej.

Bitwa, stoczona 14 czerwca 1944 roku, była zwieńczeniem niemieckiej operacji „Sturmwind I”, mającej na celu rozbicie licznych grup partyzanckich, działających w Lasach Janowskich. Wzięły w niej udział oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Armii Ludowej oraz partyzanci radzieccy. Szczególne znaczenie w tym boju miały działania oddziałów Armii Krajowej, które dzięki znajomości terenu i doświadczeniu odegrały istotną rolę w wydostaniu się z okrążenia. Bitwa na Porytowym Wzgórzu pozostaje symbolem poświęcenia środowisk konspiracyjnych w walce o wolność.

Podczas uroczystości, głos zabrał Starosta Janowski, który podkreślił wagę pielęgnowania pamięci o tamtych wydarzeniach. „Dziś, po 81 latach, naszym obowiązkiem nie jest jedynie wspominać. Musimy zadbać, aby pamięć o tych wydarzeniach była czysta, prawdziwa i wolna od przemilczeń czy uproszczeń. Porytowe Wzgórze to nie tylko miejsce historyczne, ale i symbol odwagi, lojalności i poświęcenia. Ludzie, którzy tu walczyli, porzucili codzienność, rodziny, gospodarstwa, by stanąć w obronie życia, godności i elementarnego człowieczeństwa. Nie szukali sławy - stanęli do walki, bo nie mogli pozostać obojętni wobec terroru i przemocy. Ich wybór był głęboko ludzki i zakorzeniony w poczuciu odpowiedzialności za wspólnotę. Nie wolno nam też zapomnieć o cierpieniu. Po tej bitwie, Lasy Janowskie spłynęły krwią. Wielu z poległych nie ma nawet grobów. Dla ich rodzin jedynym pomnikiem była pamięć przekazywana szeptem, przez lata PRL-u systemowo marginalizowana lub wypaczana. To nasze zadanie, by dziś przywracać im godność - nie złotem, nie miedzią, ale prawdą”.

Obchody 81. rocznicy Bitwy Partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu to nie tylko hołd oddany poległym, ale także żywa lekcja historii i dowód na to, że pamięć o bohaterach jest wciąż żywa i przekazywana kolejnym pokoleniom. Porytowe Wzgórze pozostaje miejscem, które przypomina o wartości odwagi, poświęcenia i odpowiedzialności za wspólnotę.

Tomasz Krzysztoń; foto: Monika Hapak-Bielecka



Przed pomnikiem Bohaterów Porytowego Wzgórza harcerze 7 Środowiskowej Drużyny Starszoharcerskiej „Zielone Szeregi”



Przed Krzyżem AK kwiaty składają: Starosta Artur Pizoń, Wicestarosta Zenon Zysko, Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Grzegorz Pyrzyzna i Andrzej Jaworski



Od lewej: Andrzej Szczepiek, Franciszek Ziemianin ze Związku Inwalidów Wojennych RP z Krakowa



Poczet flagowy Wojska Polskiego



Podczas mszy św. (od lewej): ks. Krzysztof Zych, ks. Piotr Strojny; w tle - Orkiestra Wojskowa z Lublina



Od lewej: Szymon Jarosz, Szymon Rząd, Jakub Rząd, Mariusz Kuśmierczyk, Stanisław Sajdak



Od lewej: Bogdan Rzepiela, Adam Madej, Dominik Kaproń, Dariusz Wielgus



Radni powiatowi (od lewej): Piotr Rogoża, Andrzej Bielak, Paweł Fac



Od lewej: Karol Rusinek - student historii na UMCS-ie w Lublinie, Zbigniew Markut - syn Jana Markuta ps. „Wichura”, Prezes ŚŻŻAK obwodu Nisko-Stalowa Wola, Krzysztof Męciński - Dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Wiesław Gzik - Członek Zarządu Powiatu, Tadeusz Puchalski - syn Stanisława Puchalskiego ps. „Kozak”, Józef Wieleba - radny powiatowy, Władysław Potocki - członek Zarządu Koła AK Nisko-Stalowa Wola

Parafia „700+”, czyli jubileusz parafii Biała - Janów Lubelski



Podczas konferencji naukowej w Janowskim Ośrodku Kultury

Od ponad pół roku przeżywamy Rok Jubileuszowy 2025 pod hasłem „Pielgrzymi Nadziei”. Jest to czas łaski i odnowy duchowej dla całego Kościoła i świata. Wyraźnie doświadczyć tego można w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim, której świątynia wybrana została na jeden z kościołów stacyjnych diecezji sandomierskiej. To właśnie tutaj zapewniono łatwiejszy dostęp do Sakramentu Pokuty i Pojednania, a także możliwość uzyskania odpustu zupełnego. Parafia ta przeżywa również własny, można powiedzieć „mały” jubileusz, którym jest 700-lecie pierwszej wzmianki o jej istnieniu, zachowanej w źródłach pisanych. Centralne uroczystości tej okrągłej rocznicy odbyły się w dniach 28 i 29 czerwca. Pierwszego dnia miała miejsce konferencja naukowa, na której swoje referaty wygłosiło dziewięciu prelegentów. Natomiast drugiego dnia świętowano jubileusz podczas corocznego odpustu ku czci świętych Piotra i Pawła, któremu przewodził J.E. Ksiądz Biskup Edward Frankowski.

Pierwsze wzmianki o istnieniu parafii Biała

Najstarsze parafie na Ziemiach Polskich powstawały już pod koniec X w. W kolejnych wiekach, wraz z nowymi wyznawcami religii chrześcijańskiej, zaczęło ich stopniowo przybywać. O ich początkach zazwyczaj niewiele możemy powiedzieć. Zwłaszcza, jeżeli tworzone je w niewielkich ośrodkach wiejskich. Tak też było z parafią, która powstała w małej wiosce Biała, położonej na peryferiach diecezji krakowskiej, wśród lasów i stawów. Pierwszą informację o tej miejscowości odnaleźć możemy w Kronice halicko-wołyńskiej, której wydarzenia odnoszą się do lat 40. XIII w. Można przypuszczać, iż położona była w niedalekiej odległości od szlaku komunikacyjnego z Sandomierza i Zawichostu na Ruś. Z tej racji wioska ta rozwijała się, a z czasem stworzono w niej ośrodek kultu chrześcijańskiego.

Pierwszą wzmiankę w źródłach pisanych o parafii Biała odnaleźć można w najstarszym całościowym spisie sieci kościelnej diecezji krakowskiej, który zachował się w rejestrze dziesięciny papieskiej z lat 1325-1327. Czym była dziesięcina papieska? Jak sama nazwa wskazuje była ona dziesiątą częścią dochodów, w tym przypadku dochodów duchownych, którą co jakiś czas musieli oddawać na specjalne potrzeby Kościoła. We wspomnianych latach 1325-1327 pobierano ją na pomoc dla Ziemi Świętej. I to właśnie w tym rejestrze, a dokładnie w części poświęconej archidiaconatowi zawichojskiemu, odnajdujemy łacińską wzmiankę: „Swentoslaus Plebanus ecclesie de Bala” czyli „Świętosław, pleban kościoła w Bialej”. Świętosław, etymologicznie „cieszący się mocną sławą”, to bardzo popularne wówczas słowiańskie imię, a więc dokładna identyfikacja tegoż konkretnego plebana jest praktycznie niemożliwa. Kolejna wzmianka o tej parafii zachowała się w podobnym spisie, który odnotowywał świętopietrze, czyli tzw. denar św. Piotra. Był to podatek należny papieżowi od każdego dorosłego katolika. Pierwszy taki rejestr świętopietrza z diecezji krakowskiej zachował się za lata 1325-1328. Tam również odnajdujemy interesującą nas parafię w zapisie: „parrochia ecclesie de Bela”. Nie ma wątpliwości, że chodzi o parafię Białą, bowiem została umiejscowiona obok tych samych parafii co w rejestrze dziesięciny, czyli Potoka, Stróży i Dzierzkowic. Dwie kolejne wzmianki ponownie odnaleźć można w spisach dziesięciny, tym razem z lat 50. XIV w. Co ciekawe w jednym z nich została zapisana już jako „Byala”, co w wymowie jest bardzo zbliżone do dzisiejszej nazwy. Kolejne informacje o tej parafii pochodzą już z wieku XV. Wśród nich, na uwagę zasługuje zapis Jana Długosza w jego dziele Liber Beneficiorum. Dowiadujemy się z niego, że w Bialej znajdował się drewniany kościół, a w skład parafii oprócz tej miejscowości wchodziły również wioski Dzwola i Kocudza (dziś samodzielne placówki duszpasterskie diecezji sandomierskiej). W okresie nowożytności danych na temat tej parafii można odnaleźć znacznie więcej, m.in. w protokołach wizytacji biskupich, do których zobowiązywał Sobór Trydencki z drugiej połowy XVI w.

Objawienia maryjne w Janowie Lubelskim

W pierwszej połowie wieku XVII obok wsi Biała powstało miasto Janów. Stało się to za sprawą starań, jakie poczyniła w tym kierunku Katarzyna Ostrogska, żona Tomasza Zamoyskiego. Kobieta ta, o której pisało, iż była „niewiastą wielce ruchliwą i mądrą”, wystarała się u króla Władysława IV o przywilej lokacji nowego miasta na prawie magdeburskim. Dokument ten datowany jest na rok 1640. Zbiegło się to z wydarzeniami, które miały ogromny wpływ na rozwój religijny ziemi janowskiej. W 1645 r., dokładnie w dzień zaduszny - 2 listopada, objawiła się tutaj Matka Boża, która bednarzowi ze wsi Ruda,



Podczas konferencji naukowej w Janowskim Ośrodku Kultury

Wojciechowi Boskiemu, powiedziała znamienne słowa: „Jest wola Boża, ażeby się chwala Jego na tym miejscu i pamiątka Moja odprawiała”. Nieco ponad miesiąc później - 8 grudnia tegoż roku, Maryja po raz drugi objawiła się Wojciechowi Boskiemu, zachęcając go, aby nie bał się szerzyć jej czci. Do kolejnego nadnaturalnego zdarzenia, niejako potwierdzającego wcześniejsze, doszło w początkach 1646 r., kiedy dwóch rybaków, łowiących ryby na stawie przy Rudzie, widziało w nocy procesję anielską w miejscu objawień.

Rozwój kultu maryjnego w Janowie Lubelskim

Pierwsza kaplica w miejscu objawień pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny została wybudowana w latach 1647-1648. Wojewoda sandomierski Jan Sobiepan Zamoyski umieścił w niej obraz Matki Bożej, który szybko zasłynął cudami. Wraz z rozwojem kultu maryjnego tenże wojewoda ufundował nowy kościół i drewniany klasztor (1659-1660). W dniu 8 września 1660 r. przybyli na to miejsce dominikanie, a kościół stał się filią parafii bialskiej. Zakonnicy założyli przy świątyni szkołę i przytułek, zorganizowali Bractwo Imienia Jezus oraz Bractwo Różańcowe, a przede wszystkim rozwijali kult Matki Bożej. Wobec narastającego ruchu pielgrzymkowego zaistniała potrzeba budowy nowej murowanej świątyni. Wzniesiono ją latach 1694-1720, przypuszczalnie według projektu Jana Michała Linka. Prezbiterium zbudowano w latach 1694-1700, a nawę główną kilkanaście lat później. Świątynię uroczystie poświęcił bp Michał Kunicki 21 października 1742 r. Kult maryjny skupiał się wokół obrazu Matki Boskiej Janowskiej, który umieszczony został w ołtarzu głównym nowej świątyni. Wizerunek ten dekretem biskupim został uznany za cudowny w 1762 r. Matka Boża w janowskim sanktuarium w XVII w. zyskała przydomek Łaskawa, bowiem wielu doznało od Niej potrzebnej pomocy i wsparcia duchowego. Przed obrazem tym modlili się pielgrzymujący nawet z dalekich stron, m.in. Przeworska, Zamościa czy Leżajska. W drugiej połowie XVIII w. w efekcie rozwijanego przez dominikanów kultu różańcowego Matka Boża Janowska uzyskała drugi przydomek - Różańcowa.



Podczas procesji

Przeniesienie parafii z Bialej do Janowa Lubelskiego

Janowski klasztor dominikanów był ostoją ducha narodowego. W czasie powstania listopadowego przed cudownym obrazem Matki Bożej zanoszono modły za ojczyznę, prowadzono patriotyczne nabożeństwa i procesje z emblematami narodowymi. Nie inaczej było w okresie powstania styczniowego, za co jeden z braci Kajetan Maciejowski został zesłany na Syberię. Po upadku tegoż zrywu narodowościowego, w październiku 1864 r. doszło do kasaty klasztoru. Dzięki zabiegom proboszcza ks. Jana Hetnera udało się przenieść parafię z Bialej do Janowa. Ostatecznie, nastąpiło to w 1867 r. Do 1939 r. istniały na terenie parafii dwa kościoły: w Bialej, gdzie rezydował proboszcz, i w Janowie Lubelskim, gdzie posługiwali wikariusze. Kresem prowadzonego duszpasterstwa na terenie wsi Biała były tragiczne bombardowania Janowa i okolic we wrześniu 1939 r. W ich wyniku spłonęła świątynia bialska i jej zaplecze. Skłoniło to ówczesnego proboszcza ks. Józefa Dąbrowskiego do zamieszkania w Janowie Lubelskim.

Ku czasom współczesnym

Po II wojnie światowej parafia Janów Lubelski zmagala się z polityką antykościelną władz komunistycznych. Rządzący na wszelkie sposoby starali się ograniczyć ducha religijnego miejscowej ludności. Posuwali się w tym nawet do działań represyjnych, m.in. osadzając proboszcza Dąbrowskiego w komunistycznym więzieniu. Jednocześnie, blokowali inwestycje, związane z budownictwem sakralnym, a działalność duszpasterską próbowali zepchnąć jedynie w obręb murów kościelnych. W tym czasie, odważną postawą odznaczali się miejscowi proboszczowie, m.in. ks. Franciszek Trochonowicz oraz ks. Roman Kwieciński. Ten ostatni podjął starania o koronację cudownego obrazu Matki Bożej. Ostatecznie, miała ona miejsce w dniu 8 września 1985 r. Kard. Franciszek Macharski w otoczeniu grona biskupów, kapłanów oraz wielkiej rzeszy wiernych nałożył na wizerunek Pani Janowskiej korony papieskie. Do znacznego rozwoju sanktuarium w Janowie Lubelskim przyczynił się ks. infułat Edmund Markiewicz, który przeprowadził remont świątyni i zadbał o jej otoczenie, m.in. tworząc plac maryjny. Doceniając znaczenie tegoż miejsca bp Krzysztof Nitkiewicz w czerwcu 2015 r. nadał kościołowi parafialnemu pw. św. Jana Chrzciciela tytuł kolegiaty. Jednocześnie erygował przy nim Kapitułę Kolegiacką pw. Matki Bożej Różańcowej.

Podsumowując, należy zauważyć, że parafia Janów Lubelski ma bardzo bogatą historię. Rozpoczyna się ona w pobliskiej Bialej, gdzie już w 1325 r. istniała parafia, przynależąca do archidiaconatu zawichojskiego w diecezji krakowskiej. Można przypuszczać, iż mogła ona powstać nawet w XIII w. Dlatego też należy ją nazywać parafią „700+”. Do jej znacznego rozwoju doszło na skutek lokacji miasta Janowa oraz objawień Matki Bożej. Religijny rozwój tego miejsca zapewnili jej nie tylko księża diecezjalni, ale również ojcowie dominikanie. Obecnie, sanktuarium janowskie nie tylko zaspokaja duchowe potrzeby miejscowej ludności, ale również jest miejscem pielgrzymkowym, gdzie przybywają wierni, aby modlić się przed łaskami słynącym wizerunkiem Matki Bożej. Oby parafia ta w przyszłości doczekała się kolejnych wielkich jubileuszy.

Ks. Tomasz Lis, foto: nadesłano

Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Otrocz

Jedenastego lipca 2025 roku w Otrocz odbyły się uroczyste obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej - święta, poświęconego pamięci mieszkańców polskich wsi, którzy w czasie II wojny światowej padli ofiarą represji i pacyfikacji, a jednocześnie wykazali się niezwykłą odwagą, solidarnością i wiernością wartościom. Szczególnie upamiętniono tragiczne wydarzenia z 14 października 1942 roku, kiedy to niemieccy okupanci dokonali brutalnej pacyfikacji Otracza, zabijając 21 osób. W sumie, podczas II wojny światowej życie straciło 58 mieszkańców tej wsi.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji pomordowanych, odprawioną w kościele parafialnym w Otrocz. Liturgii przewodniczył ks. Adam Puścizna, proboszcz miejscowej parafii. Homilię wygłosił ks. Tomasz Lis, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. W poruszającym kazaniu ks. Lis mówił o niezłomności mieszkańców polskich wsi. - Stąpamy po ziemi naznaczonej krwią męczenników - ludzi, którzy wychowani w wierze katolickiej, mając w sercu wartości ewangeliczne, wiedzieli, że nie można w takich sytuacjach zdezerterować. Że trzeba otworzyć serca i pomagać innym ludziom. Nie wahali się, chociaż wiedzieli, że konsekwencje mogą być tragiczne.

Po nabożeństwie, uczestnicy uroczystości przemaszewali pod pomnik, upamiętniający ofiary pacyfikacji. Tam odbyła się część patriotyczna, wzbogacona o program artystyczny, przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej w Otrocz oraz aktorki jednego z krakowskich teatrów. Następnie, złożono wieńce i kwiaty, zapalono znicze, a zgromadzeni oddali hołd ofiarom. Obchody miały charakter podniosły i refleksyjny. Były nie tylko wyrazem pamięci o tragicznych wydarzeniach sprzed lat, lecz także hołdem dla odwagi i poświęcenia zwykłych ludzi, którzy w czasach pogardy zachowywali godność i człowieczeństwo.

Monika Hapak-Bielecka



Spółeczność ze szkoły w Otrocz (od lewej): Bartłomiej Biernat, Wiktoria Bernat, Krzysztof Magdziarz, Lena Bąk, Kamila Sztuc, Lidia Bąk, Rafał Mróz, Filip Lupina, Maria Borkowska-Kapka (nauczyciel), Dyrektor Ewa Gajór



Od lewej: ks. Tomasz Lis, Marcin Sulowski, ks. Krzysztof Wereski, ks. Adam Puścizna, Józef Wieleba, Julia Maksim, ze sztandarem Michał Łazur, Karolina Krzysztoń, Władysław Sowa, Grzegorz Dudzic, Tadeusz Piecyk



Od lewej: Henryk Daśko, Teodozja Momot z wnuczką Olgą, Krzysztof Gwizdał, Halina Kowalik, Anna Mazur, Marian Mazur, Stanisław Momot, Czesława Kowalczyk, Jolanta Zawadzka, Jan Pochwatka



Kwiaty składają (od lewej): Andrzej Jaworski - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, z tyłu: Jarosław Lenart - Dyrektor PPP, Tomasz Krzysztoń - Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji Janowskiego Starostwa



Kwiaty składają władze Gminy Chrzanów (od lewej): Mariusz Śmiszek - Przewodniczący Rady, Marcin Sulowski - Wójt, Janusz Wlizio - Zastępca Wójta, Jacenty Dudek - radny



Część artystyczna w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Otrocz



Przy mikrofonie - Lena Momot ze szkoły w Otrocz



Poczty sztandarowe podczas mszy świętej



Poczty sztandarowe jednostek OSP Chrzanów i Łada oraz szkoły w Chrzanowie

Wspomnienia Feliksa Wereskiego - ocalałego więźnia
niemieckiego obozu pracy w Pustkowie

W tym roku mija 61. rocznica odsłonięcia pomnika „Pamięci pomordowanych przez hitlerowców w obozie zagłady Pustków w latach 1940-1944” i 81. rocznica wyzwolenia niemieckiego obozu pracy przymusowej w Pustkowie... Obozu, którego więźniem - ocalałym, był m.in. Feliks Wereski ze Zdziłowic. Dzięki uprzejmości córki - Danuty Kozik ze Zdziłowic, publikujemy jego wspomnienia z tamtych lat...

Tak mnie zbili chochlą, że wyrwał mi ciało z pleców

W obozie, znalazłem się w następujący sposób. Sołtys każdej części Zdziłowic chodził od domu do domu i mówił, żeby wychodzić całymi rodzinami, bo jak będzie brak jednego z rodziny, to wybijać całą rodzinę. Zegnali wszystkich na plac, gdzie dzisiaj stoi dom kultury. I tak wszystko szło. Później, mówili, że nas mieli zdziesiątkować. Nadleciał samolot, coś tam porozmawiali i kazali wystąpić mężczyznom od 14 do 40 lat. I wystąpiło 138, w tym ja - Feliks Wereski i mój młodszy brat Stanisław Wereski. Trochę uciekło z placu, trochę z samochodu, jak nas wieźli na Majdanek do Lublina. To było 7. września 1942 roku. Jak nas przywieźli na Majdanek, najpierw zgolili włosy, później robili zdjęcia z przodu i z boku, i mierzyli wzrost.

1500 osób załadowali w bydlęce wagony i mówili, że jedziemy na 6-8 miesięcy na roboty cywilne. I wieźli nas do stacji Kochanówka. Po drodze, około 400 uciekło z pociągu. Na miejscu, kazali się trzymać dwójkami, a Niemcy z obu stron stali z karabinami. Było to po deszczu, były kałuże i kto chciał to ominąć, to był zabity. Ośmiu zastrzelili, ale z naszej wioski żadnego taki los nie spotkał. I jak nas przygnali za bramę, to szef obozu Czapla zrobił nam przemowę. „Jesteście jak więźniowie, stąd nikt nie wyjdzie, chyba że za dobre sprawowanie w robocie, ale kto stąd wyjdzie, będzie pamiętał, dokąd żyć będzie”. Na te słowa niektórzy upadli i zemdleli. „Ale, nie będziecie traktowani jak Żydzi”, bo Żydzi to spali na gołych deskach, a nam wiór nawieźli i zrobiliśmy z wiór sienniki i zagłówki, i koce nam dali. Dwa tygodnie jedliśmy rękami, później dali nam drewniane łyżki i blaszane miski. Pewnego dnia, stanąłem drugi raz po zupę, poznał mnie oberkapo i tak mnie zbili chochlą, że wyrwał mi ciało z pleców.

Uderzył mnie w głowę, przewróciłem się, to mi poprawił

Gdy nadchodziła zima, dali nam koce i ruskie płaszcze. Ruskie niewolniki poumierały i nam to dali. Następnie, ustawili nas według alfabetu i zrobili numerację. Z lewej strony tułowia była cyfra 9 i numer na plecach. 9 znaczyło Polska. Na spodniach były żółte pasy, namalowane farbą olejną. I tak wszyscy byli „odznaczeni”. Później, podzielili nas na grupy po 50, po 30 i po 20 osób, jak im pasowało. Do każdej grupy był kapo, a w każdym baraku oberkapo - wyższy rangą nad nim. I tak się na nas mścili, byle za co bili. Był taki Hamann - ten nam dokuczał. I był Harke. Gdy jeden z naszej wioski trzymał ręce w kieszeni, to dostał baty i musiał się położyć. I pytał go: „Za co te baty?” Ten nie wiedział, to następne 5 batów dostał. A później musiał iść przez barak i krzyczeć: „Dostałem baty za to, że trzymałem ręce w kieszeni”. Drugi - z naszej grupy, też trzymał ręce w kieszeni, za co Świetlik, który ważył 100 kg, przewrócił go i skakał po nim. Na drugi dzień zmarł, był ze Zdziłowic. Bili nas w nieludzki sposób, kijami, harapami i gdzie popadło. Raz Nowakowski kazał nam wychodzić z baraku, a drzwi były otwarte, jak u stodoły. I tak bili kogo popadło. Uderzył mnie w głowę, przewróciłem się, to mi poprawił, wstałem. Do swojej grupy nie mogłem trafić. Czasami zamykali baraki. Ustawili nas czwórkami, dwa szeregi w jedną, dwa w drugą stronę, a kapowe porostawiali się z kijami i krzyczeli „Pod prycze biegiem marsz”. Pod pierwsze prycze. A nim żeśmy się schowali pod prycze, to bili, gdzie popadło. I tam pod pryczami byliśmy dwie minuty. „Na prycze biegiem marsz” - takiej gimnastyki było z pół godziny.

A Niemcy pokazywali jeden drugiemu, co Polak Polakowi robi

Na robocie był Niemiec majster - cywil, a wojsko nas pilnowało. Ani tego majstra, ani wojska nie obchodziło, czy my szybko robili, czy wolno. Żalowali nas, mówili: „Za co was tak pozabierali i tak was pomordują”. Już wtedy łopatką była dla nas ciężka, a ten Nowakowski bił po głowie i krzyczał: „Chamie, czego nie pełna łopatką? Chamie, za wolno chodzisz”. Nowakowski kapo był z Krakowa - niemiłosiernie katował. A Niemcy

szwargotali i pokazywali jeden drugiemu, co Polak Polakowi robi. Czapla był szefem obozu. Świetlik był najgorszy, pochodził z Radzymina. Po wojnie, został osądzony na karę śmierci przez powieszenie. Władze polskie tak zrobiły. A Nowakowskiego osadzili na 8 lat, bo szwagier był prokuratorem. Najgorszy z Niemców Hamann się nazywał i Harke, to ci nam dokuczali. Bardzo się mścił Władysław Król - zwykły kapo z Puław. Kozik z Lublina - młody chłopak też dokuczał. Miał 12 lat. Jak raz szliśmy z roboty, to rzuciliśmy się na „trawę” - raz na marchew, raz na brukiew. Niemcy nie mogli nas oderwać. Po tej „trawie”, wielu dostało czerwoni i zmarło. Codziennie umierali... Zaprzęgali nas w takie „śle” i na wózek kładliśmy trupów i wieźliśmy na Górę Śmierci. Codziennie trzeba było wywozić i tam byli układani na stos i potem paleni. Jak człowiek się pali, to pierwsze wstaje - przerażający widok. Dużo razy ciągnąłem ten wózek... Przed Świętami Bożego Narodzenia bardzo przeżyłem, bo przyszedł kolega z innego baraku i powiedział mi, że mój brat Stanisław zmarł, a miał 22 lata. W nocy, kolega zmarł przy mnie, a w ręce miał kawałek chleba, to wziąłem z jego ręki i ten chleb zjadłem, taki był głód.

Na święta dostaliśmy kromkę chleba

W Święta Bożego Narodzenia zrobili apel po śniadaniu i kazali nam wyjść z baraku, przydeptać śnieg, a jak Nowakowski krzyknął „padnij” to wszyscy się poprzewracali, a jak krzyknął „powstań” to nie wszyscy wstali... Tak się mścił... Na Święta dostaliśmy kromkę chleba i małą cebulę na jednego, jak była większa to na dwóch - to było jedzenie na święta. Płacz był i łamanie chlebem. W styczniu przyjechała pani z Czerwonego Krzyża. To była pani Jabłonowska. Te najgorsze baraki pozamykali i jej do nich nie wpuszcili. Ona chleba dostarczyła. Więźniowie przechodzili obok niej, aby nie mogła im się przyjrzeć, przy drzwiach stała. Później, obiad dostaliśmy. Ona przyjechała z oficerem, który do baraku nie wchodził.

Było nas 1100 w kilku barakach. Łóżka były 3-stopniowe. Jak ktoś zmarł, to wynosili do trupiarni i rozbierali do naga. Do trupiarni brało się taki proszek odkazający, by odkazić. Wszy były okropne, nogi w kostkach czerwone. Jak siennik ktoś poruszył na górze, to wszystko się sypało na dół. Było 10 baraków, my ze Zdziłowic mieszkaliśmy w 4. Była umywalnia, szpital, ubikacja. Były magazyny, gdzie szewce, krawce pracowali. Jak nas pobili, to nikt nas nie leczył. Jakieś tabletki i zastrzyki nam dawali, bo na tyfus i czerwone zaczęli ludzie chorować i bali się epidemii. Zastrzyki dostawaliśmy w piersi. Nie było litości. Gdy ktoś był chory, dawali go do siódmego baraku na wykończenie.

Do Pustkowie na Górę Śmierci z naszej wioski już ludzie 65 lat przyjeżdżali, kiedy były jeszcze pola, bo tu jest duch tych, co zostali zamordowani i spaleni. Wtedy, dużo jeszcze żyło tych, co przeżyli - przyjeżdżał cały autokar do Pustkowie. Msza święta była sprawowana na Górze Śmierci pod gołym niebem, tylko las szumiał i duch zmarłych czuwał. Dużo wcześniej ci, co przeżyli, przyjechali na Górę Śmierci i prochy zdziłowiaków zabrali... Symbolicznie... Później, na swych ramionach na cmentarz je nieśli w trumnie, tam, gdzie pomnik z ich nazwiskami stoi. I była u nas w Zdziłowicach wielka uroczystość w kościele... Był płacz, smutek i rozpacz.

- Tatuś wrócił z obozu 2. lutego 1943 roku. Zawsze wspominał, że wrócił w święto Matki Boskiej Gromnicznej. Ważył 40 kilo. Wszędzie się ręką obstał. Jego młodszy brat Edek bał się go, stał za łóżkiem. Sąsiedzi przychodzili oglądać. Nawet dalsza rodzina z Chranowa, kobieta z drugiej części uciekla, bo się bała, bo tata był taki suchy. Po dwóch tygodniach, jego tatuś a mój dziadek zawiózł tatusia do szpitala do Janowa. Był pan doktor Sowiakowski i mówił, że tatę uleczy, bo ma „środek” zdrowy. I uleczył... Tatuś przeżył 92 lata... Do śmierci miał znaki i dołki po biciu. Miał nogi odmrożone, bo stał na apelu boso, bo nie zdążył wziąć chodaków i miał numer obozowy 499 - wspomina pani Danuta.

- Urnę z prochami zdziłowiaków przywiózł mój tatuś, który miał nr obozowy 567 - Feliks Mazur, Jan Michalczyk, Józef Kowalczyk, Jan Abramek i Paweł Widz. Pochówek odbył się w lipcu 1983 roku, a w tym pogrzebie uczestniczyli wszyscy mieszkańcy wsi - mówi Barbara Fuszara z Janowa.

Tekst; foto: Alina Boś



Kwiaty składa delegacja Powiatu Janowskiego (od lewej): Tadeusz Piecyk - działacz „Solidarności”, Józef Zbytniewski - Wójt gminy Godziszów, Zenon Zyśko - Wicestarosta Janowski, Danuta Kozik, Józef Wieleba - nauczyciel w LO, Tomasz Krzysztoń - Naczelnik Wydziału Informacji i Promocji w janowskim Starostwie, Grzegorz Dudzic i Julita Kulażyńska - nauczyciele Zespołu Szkół wraz z uczennicą.

<i>„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”</i> Grzegorzowi Krzysztoniowi - Sekretarzowi Powiatu Janowskiego, Naczelnikowi Wydziału Organizacyjnego wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci ojca - Stanisława Krzysztonia składają - w imieniu pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu	<i>„Pamięć jest droższa od słów...”</i> Czesławowi Krzysztoniowi - Wiceburmistrzowi Janowa Lubelskiego wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci ojca - Stanisława Krzysztonia składają - w imieniu pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu
<i>„Miłość nigdy nie ustaje...”</i> Robertowi Kamińskiemu - Zastępcy Naczelnika Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci matki składają - w imieniu pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu	<i>„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”</i> Tomaszowi Krzysztoniowi - Naczelnikowi Wydziału Informacji i Promocji wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci dziadka - Stanisława Krzysztonia składają - w imieniu pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Grzegorz Pyrzyna - Przewodniczący Rady Powiatu
<i>Podziękowanie</i> W imieniu własnym oraz całej mojej rodziny składam serdeczne podziękowania za okazane wsparcie, słowa otuchy, wspólną modlitwę, intencje mszalne oraz udział w uroczystościach pogrzebowych mojej Mamy. Z wyrazami wdzięczności - w imieniu rodziny - Robert Kamiński	<i>„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...”</i> Małgorzacie Krzysztoń-Żytko wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci ojca - Stanisława Krzysztonia składają bliscy, znajomi, przyjaciele

Ruszył Narodowy Portal Onkologiczny

Od 27 maja 2025 r. można korzystać z nowego portalu na temat chorób nowotworowych onkologia.gov.pl. Serwis onkologia.gov.pl to źródło wiedzy, stworzone z myślą o tym, by w jednym miejscu zgromadzić przystępne, sprawdzone i aktualne informacje na temat chorób onkologicznych. Na portalu można znaleźć kompleksowe informacje - od profilaktyki i diagnostyki, przez możliwości leczenia, aż po powrót do codziennego funkcjonowania. Choroba nowotworowa, a nawet samo jej podejrzenie, często wywołuje lęk i dezorientację. To trudny moment, ale wiedza pomaga odzyskać kontrolę. W nowym portalu onkologicznym możemy znaleźć informacje jak zrozumieć diagnozę, jakie są możliwości leczenia i gdzie szukać rzetelnego wsparcia.

Portal jest stworzony dla: pacjentów onkologicznych, osób z podejrzeniem choroby nowotworowej, tych, którzy są już po leczeniu, bliskich i rodzin pacjentów, osób zdrowych, które poszukują informacji o profilaktyce chorób onkologicznych, specjalistów medycznych.

Na portalu onkologia.gov.pl nie trzeba się rejestrować, a dostęp do wszystkich treści jest bezpłatny. Na stronie można znaleźć zakładki typu: profilaktyka, pacjent i jego bliscy, kompendium chorób nowotworowych, badania kliniczne i narodową strategię onkologiczną.

W każdej z tych sekcji można znaleźć artykuły i multimedia, poświęcone danemu zagadnieniu. Na stronie znajdziemy także przekierowania do innych stron internetowych, na których można bezpośrednio zapisać się na badania, znaleźć odpowiednią placówkę medyczną, organizację pacjencką czy badanie kliniczne. Treści, zawarte w portalu onkologia.gov.pl, mogą być wsparciem na każdym etapie choroby. Znajdziemy tam zarówno listę i opis poszczególnych chorób nowotworowych, jak również artykuły o tym, jakie pytania warto zadać lekarzowi na wizycie, a także jak rozmawiać z bliskimi o chorobie nowotworowej. Portal onkologia.gov.pl łączy wiedzę medyczną z praktycznymi wskazówkami. Informacje napisane są prostym i dostępnym językiem. Za treści odpowiedzialny jest zespół profesjonalistów m.in. z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie - Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie we współpracy z organizacjami pacjenckimi. Serwis jest częścią realizacji Narodowej Strategii Onkologicznej 2020-2030, której celem jest między innymi edukacja i poprawa komunikacji z pacjentami.

Małgorzata Bartoszek - Rzecznik Prasowy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia,
email: rzecznik.prasowy@nfz-lublin.pl

	„To co mieszka w sercu, nigdy nie umiera...” Wyraży głębokiego żalu i współczucia Michałowi Niziołowi z powodu śmierci ojca - Bogdana Nizioła składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„To tylko przejście, to tylko przejście” Rodzinie śp. Wiktora Jaworskiego z Chrzanowa wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„To nie był czas, to nie była pora...” Rodzinie śp. Krystyny Wójcik - wieloletniego pracownika Gminnego Ośrodka Kultury w Modliborzycach wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„Pamięć jest droższa od słów...” Rodzinie śp. Wiesława Batoga wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...” Rodzinie śp. Janiny Kot z Branwi wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy znajomi, przyjaciele
	„Śmierć puka jednak...” Rodzinie śp. Ryszarda Pastuszaka Dyrektora Oddziału Terenowego Parku Krajobrazowego „Lasy Janowskie”, Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„Spoczywaj w Bogu” Rodzinie śp. Leona Dudka z Branwi wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„Spoczywaj w pokoju” Rodzinie śp. Jana Sirko z Branewki wyraży głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
	„Bóg tak chciał...” Wyraży głębokiego żalu i współczucia Żanecie Rycerz z powodu śmierci teścia składają - w imieniu pracowników Starostwa Powiatowego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Zenon Zyśko - Wicestarosta, Grzegorz Pyrzyzna - Przewodniczący Rady Powiatu

USŁUGI ASENIZACYJNE

- ▶ OPRÓŻNIANIE SZAMB, ZBIORNIKÓW BEZODPŁYWOWYCH - PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW
- ▶ WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
- ▶ SZYBKIE TERMINY REALIZACJI
- ▶ MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA UMOWY
- ▶ ATRAKCYJNE CENY
- ▶ FAKTURA VAT

☎ 15 81 11 035
☎ 505 003 946



23-300 Janów Lubelski ul.Boh.Porytowego Wzgórza 46/48



POWIAT
JANOWSKI



NIEODPŁATNE USŁUGI
- POMOC PRAWNA
- PORADY OBYWATELSKIE
- MEDIACJA

Ministerstwo
Sprawiedliwości



System Nieodpłatnej Pomocy



Odwiedź
naszą stronę!

Potrzebujesz wsparcia?

Prawnika • Doradcy • Mediatora

Jesteś w trudnej sytuacji życiowej?

Skorzystaj z naszego systemu!



Nieodpłatna
Pomoc Prawna



Nieodpłatne
Poradnictwo
Obywatelskie



Nieodpłatna
Mediacja

f /NieodplatnaPomoc

Zapisy
na porady:

669 774 300
npp@powiatjanowski.pl

Projekt finansowany z budżetu państwa, realizowany przez Powiat Janowski

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim,
ul. Zamojskiego 59, 23-300 Janów Lubelski, II piętro, pok. 206,
tel.: 015 8725450, 015 8725456,
http://powiatjanowski.pl e-mail: panorama@powiatjanowski.pl
Zespół Redakcyjny: Alina Boś - red. nacz., Tomasz Krzysztoń,
Iwona Martyna, Monika Hapak-Bielecka, Grzegorz Krzysztoń
Skład i korekta: Alina Boś, Wojciech Kozyra, Tomasz Krzysztoń
Druk: Polska Press Białystok.
Nakład: 5000 egz.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.
Anonimów nie publikujemy.

Redakcja zastrzega sobie prawo przeredagowań, skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Cennik (brutto) reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych:

- cała strona - 700 zł, - 1/2 strony - 350 zł, - 1/4 strony - 170 zł, - 1/8 strony - 90 zł
Cena reklamy, ogłoszenia, tekstu sponsorowanego,
zamieszczonej(-ego) na ostatniej stronie wzrasta o 25%.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i wygląd nadesłanego materiału.
Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych przyjmujemy
w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf. Nie modyfikujemy otrzymanego materiału.

Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. Stefanii Wołynki w Janowie Lubelskim



ul. Jana Zamoyskiego 57 23 - 300 Janów Lubelski
tel: (15) 872 30 41 507 125 639

OFERTA EDUKACYJNA 2025/2026

KIERUNKI KSZTAŁCENIA:

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ

**NAUKA BEZPŁATNA!
NIE WYMAGAMY MATURY!
BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH!**

KOD QR



ZESKANUJ

Jesteśmy na

e-mail: sekretariat@mszjanowlub.edu.pl

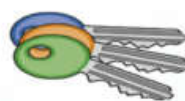
www.mszjanowlub.edu.pl



23-300 Janów Lubelski
ul. Kilińskiego 1
kserolja@wp.pl
504 264 943



**Drukowanie
Ksero
Skanowanie
Bindowanie**



**Dorabianie Kluczy
Domowych
Dodatki do kluczy**



**Grawerowanie
laser**



**Pieczętki
Datowniki
Akcesoria do pieczętek**



Baterie



**Ostrzenie siatek
i noży do maszynek**

Wymień „kopciucha” na ekokocioł. Pomoże Ci Bat-Gaz

Od kilku lat na rynku domowych kotłów na węgiel i drewno trwa mała rewolucja. Wszyscy już wiemy, że musimy się pozbyć z domów przestarzałych „kopciuchów”, które emitują dużą ilość zanieczyszczeń, a przy tym wcale tak dobrze nie grzeją. To „kopciuchy” są w największej mierze odpowiedzialne za powstawanie smogu, który „dusi” nas w jesienne i zimowe dni, niszcząc nam zdrowie. Wiele jest jeszcze na tym polu do zrobienia, o czym przypomina m.in. lubelska uchwała antysmogowa, przyjęta przez samorząd województwa lubelskiego półtora roku temu. Mieszkańcy całego regionu mają jeszcze tylko kilka miesięcy, by wymienić stare kotły oraz spełnić wymagania, które przyczynią się do poprawy jakości powietrza.

Nie kupuj kotła z niesprawdzonego źródła

Wiele osób, zobowiązanych do wymiany „kopciuchów” na nowe źródła ciepła bardziej przyjazne środowisku, obawia się związanych z tym kosztów. Niektórzy decydują się na kupno kotła z niesprawdzonego źródła. Tymczasem, według obowiązujących przepisów, taki kocioł musi mieć 5 klasę i certyfikat EcoDesign, nazywany także certyfikatem Eko-Projekt. Certyfikowane w ten sposób kotły w dobrej cenie sprzedaje lokalny producent Bat-Gaz - Oddział w Janowie Lubelskim rodzinnej firmy z Tomaszowa Lubelskiego (Oddział w Janowie działa prawie 20 lat, a firma z Tomaszowa - ponad 70 lat).

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny dla nabywców

Firma Bat-Gaz jest obecnie jednym z czołowych producentów branży kotłarskiej w tej części Polski. W ofercie ma m.in. oszczędne kotły piątej klasy - z certyfikatem EcoDesign - na węgiel, drewno, ekogroszek oraz pellet, na które udziela 5-letniej gwarancji. Nabywcom zapewnia serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.



Zlikwiduj „kopciucha” z rządową dotacją

Bat-Gaz współpracuje z firmami, które pomagają w wypełnianiu wniosków o otrzymanie dotacji z rządowego programu „Czyste Powietrze”. Program ten może pokryć dużą część kosztów, związanych z kupnem kotła na drewno lub pellet, o ile spełnia on wymagane normy. Takie kotły oferuje Bat-Gaz.

Kotły na pellet, węgiel, drewno i ekogroszek „Bat-Gazu” z certyfikatem EcoDesign

Aktualna edycja programu „Czyste Powietrze” jest dostępna dla szerszej grupy osób, gdyż oferuje wyższe progi dochodowe dla ubiegających się o dotację. Przy wymianie kotłów, dotacja przysługuje tylko na urządzenia z certyfikatem EcoDesign (EkoProjekt). W przypadku Bat-Gazu, certyfikat ten mają nie tylko kotły na pellet, ale też na węgiel, drewno i ekogroszek, gdyż i te paliwa mają swoich zwolenników. Produkowane przez firmę urządzenia charakteryzują się wysoką sprawnością, solidną konstrukcją i są dostępne w wielu wariantach mocy, dzięki czemu można ją dopasować idealnie do swoich potrzeb. Certyfikat EcoDesign gwarantuje, że kocioł spełnia wymagania normy PN-EN 303-5:2012 oraz PN-EN 303-5:2021-9, co oznacza, że podczas całego okresu użytkowania będzie emitował niewiele zanieczyszczeń, pracując na odpowiednio wysokim poziomie.

Ekokotły oszczędzają paliwo

Eksperti wyliczają, że kotły EcoDesign wytwarzają do 90 procent mniej zanieczyszczeń, niż „kopciuchy”! Odpowiadają normom urządzeń grzewczych, sprzedawanych na rynku Unii Europejskiej, zawartym w jednej z dyrektyw. To nie wszystko! Certyfikowany kocioł oszczędza paliwo, niezależnie od tego, czy jest nim węgiel czy drewno. Oszczędności te szacuje się na 25 procent. To oznacza, że właściciel takiego ekokotła zużywać będzie mniej paliwa, dzięki czemu zwróci się znaczna część wydatków, poniesionych na jego zakup.

Oferta i wycena ekokotłów pod nr tel. 15 8244176

Bat-Gaz oferuje także usługę transportu kotła. Siedziba firmy mieści się przy ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza 40 C w Janowie Lubelskim. O ofertę i wycenę można zapytać pod numerem telefonu 15 8244176. Wiele przydatnych informacji znajduje się na stronie kotlylubelskie.pl

Materiał sponsorowany



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim

KREDYT ROLNICZY

na finansowanie
bieżącej działalności rolniczej



Przyjdź i o szczegóły dopytaj w placówce Banku

Prowizja **2,50%**

Oprocentowanie stałe **8,50%** w skali roku
Maksymalny okres kredytu do 24 miesięcy

Oprocentowanie stałe **8,50%**



Oddział w Janowie Lubelskim tel. 15 8725 225
Oddział w Chrzanowie tel. 15 8755 140

Oddział w Dzwoli tel. 15 8752 206
Oddział w Godziszowie tel. 15 8711 106

Oddział w Potoku Wielkim tel. 15 8740 205
POK w Polichnie tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim
www.bsjl.pl

PAKIET JUNIOR 0 zł

za prowadzenie rachunku
za kartę Visa lub MasterCard
za bankowość mobilną



blik

Apple Pay

Google Pay

Zalety Pakietu:

- szybkie płatności **blik**
- usługa mojID do potwierdzenia tożsamości
- Google Pay i Apple Pay - płatność w sklepach, aplikacjach i internecie
- możliwość korzystania z nowoczesnego bankomatu z funkcją wpłatomatu
- bezprowizyjne wypłaty z ponad 12 000 bankomatów w Polsce



PAKIET JUNIOR

jest rachunkiem dla młodzieży
w wieku 18-26 lat.



Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140

Oddział Dzwola tel. 15 8752 206
Oddział Godziszów tel. 15 8711 106

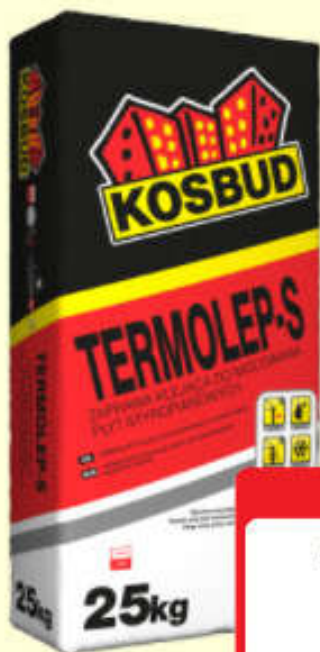
Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
POK Polichna tel. 15 8714 420

AKRO-WOD

ul. Kilińskiego 43
23-300 Janów Lubelski
Tel. 15 8722355

ul. 3 Maj 27a
23-300 Janów Lubelski
Tel. 15 8722357

Płyta karton gips biała
wymiary: 1200x2000mm



Klej do styropianu
Kosbud Termolep-S
zaprawa klejąca
do mocowania płyt styropianowych

PROMOCJA

43.50zł
28.00zł
/szt

PROMOCJA

26.00zł
22.99zł
/szt



Klej do siatki
Kosbud Termolep-U
zaprawa do wykonywania
warstwy zbrojonej

PROMOCJA

46.00zł
31.00zł
/szt

Zestaw z miską
LOTOS i przyciskiem.
-Deska wolnoopadająca,
polipropylenowa,
-przycisk chrom błysk

PROMOCJA

1079.00zł
649.00zł
/kpl

UCZESTNICZYM
W PROGRAMIE
CZyste
POWIETRZE
AKRO-WOD



**ŚRODKI
CZYSTOŚCI
FEDA ORAZ HG
W PROMOCJI
-10%**



Obowiązuje od 23.06 do 31.07 lub do wyczerpania zapasów